

POLSKA

Ustawa o komisji ds. badania wpływów rosyjskich w Polsce czeka na podpis prezydenta RP

Po miesiącach burzliwych dyskusji Sejm przegłosował wreszcie projekt ustawy powołującej komisję, która zbada wpływy Kremla w Polsce w latach 2007–2022. Teraz nad ustawą pochylił się prezydent Andrzej Duda. – Trudno na tym etapie przesądzać, jaką decyzję podejmie pan prezydent – mówi „Codziennie” minister Grażyna Ignaczak-Bandych, szefowa Kancelarii Prezydenta.

s.4

codziennie

Gazeta Polska

ROSYJSKIE PROWOKACJE PRZED WYBORAMI NIEMAL PEWNE

KREMLOWSKIE ATAKI NA SZEFA MON

Są pieniądze na uzbrojenie armii i jest minister, który ten proces bardzo skutecznie realizuje. A to naprawdę niezwykle trudne w dzisiejszych czasach, wymagające ogromnej aktywności na arenie międzynarodowej i pan Mariusz Błaszczak daje sobie z tym radę. Z takim samym sukcesem rozwija nasze możliwości produkcyjne i pracuje na rzecz powiększenia armii. I wszyscy możemy w ciemno zakładać, że to się bardzo nie podoba w co najmniej jednej stolicy, a może i w drugiej, po innej stronie. Trzeba zatem mieć świadomość, że to niezadowolenie wywoła falę ataków na pana wicepremiera i właśnie je widzimy – mówi „Gazecie Polskiej” Jarosław Kaczyński, prezes PiS.

Poniedziałek

s.3

ŚWIAT

Kreml już wybrał następców Łukaszenki

Rosja jest gotowa na to, że Łukaszenka nie będzie mógł dłużej rządzić. Putin postawił na dwie osoby. Pierwszą kandydatką na następcę Łukaszenki jest Natalla Kaczana-wa, drugim – Alaksandr Wolfowicz – mówi w „Codzienniej” Paweł Łatuszka, białoruski opozycjonista, były ambasador i minister.

s.8

OBRONA NARODOWA

Wojny wygrywają dobrze przeszkolone rezerwy

Jedną z modyfikacji, które wprowadziła ustawa o obronie ojczyzny, jest utworzenie rezerwy pasywnej, a także aktywnej, co ma wpływ na rezerwy osobowe. – Nie jest tajemnicą, że wojny wygrywają rezerwy, co pokazuje chociażby konflikt pomiędzy Rosją a Ukrainą – zauważa płk Paweł Wójcik.

s.7

JUBILEUSZ

TV Republika już od dziesięciu lat z nami

Już dziesięć lat temu powstała TV Republika, pierwsza telewizja informacyjna, która sprzeciwiła się przekazowi głównego postkomunistycznego nurtu. Z tej okazji w piątek odbyła się jubileuszowa gala 10-lecia TV Republika. Galę uświetniło rozdanie statuetek, które wręczono w czterech kategoriach: „ekonomia i biznes”, „polityka”, „kultura” oraz „nagroda widzów”.

s.4





Emily Dickinson

(1830–1886) amerykańska poetka, autorka wierszy o charakterze liryki medytacyjnej, za życia nieznana – kompletna edycja jej poezji ukazała się dopiero w 1955 r.

\\ Nadzieja ma skrzydła, przysiadła w duszy i śpiewa pieśń bez słów, która nigdy nie ustaje, a jej najśłodsze dźwięki słyhać nawet podczas wichury. \\

2

PONIEDZIAŁEK 29 MAJA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek	29.05	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Andrzej, Bogusław, Ermentruda, Izzyt, Magdalena, Maksymilian, Maksymina, Maria, Piotr, Rajmund, Rajmunda, Stefan, Szymon, Teodora, Urszula
04:23	20:42	

Gdańsk	Lublin
17°C	23°C
7°C	15°C
Katowice	Kraków
24°C	22°C
14°C	14°C
Łódź	Poznań
23°C	22°C
13°C	8°C
Warszawa	Wrocław
25°C	23°C
14°C	12°C

Wtorek	30.05	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anastazy, Andronik, Andrzej, Bazyli, Bolesław, Brodysław, Eksuperantusz, Feliks, Ferdynand, Gawin, Jan, Mironow, Mszczuj, Suligiewa, Sulimir, Zyndram, Zaneta, Zanna
04:22	20:43	

Gdańsk	Lublin
15°C	20°C
7°C	7°C
Katowice	Kraków
21°C	20°C
10°C	8°C
Łódź	Poznań
20°C	20°C
7°C	6°C
Warszawa	Wrocław
22°C	20°C
9°C	6°C

BARTOSZ BARTCZAK

Pali się, pali, pruje się, pruje!

Do tajemniczych pożarów dochodzi nie tylko w składach amunicji w Jekaterynburgu, lecz także w budynkach FSB czy ministerstwa obrony w Moskwie. „Wolni Rosjanie” wkraczają na terytorium Rosji i zdobywają tereny w pobliżu Białogrodu. Azja Środkowa odpływa w kierunku Chin. Łukaszenko zamyka granicę z Rosją. A Moskwa wydaje się sparaliżowana. Coś tam pogrozi palcem, ale generalnie niewiele z tego wynika. Ewidentnie już widać, że czas potężnej Rosji się skończył. Najlepszą rolą dla tego kraju jest już tylko bycie wasalem Chin. Z twarzy Putina można już chyba wyczytać, że elity rosyjskie o tym wiedzą. Jak się więc układać z nową Rosją? Być może nie będzie nawet trzeba. Wystarczy telefon do Pekinu i Moskwa wykona to, co chińscy „przyjaciele” jej powiedzą. To nowa sytuacja na wschodzie Europy. I Polska musi wyciągnąć z niej jak najwięcej.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Fałszywy manicheizm wyborczy

Gdyby podczas wyborów mieszkańcy naszego kraju kierowali się tylko – jak powinno być w zdrowej demokracji – motywami politycznymi, Zjednoczona Prawica wygrałaby w cuglach. Większość wyborców ma bowiem poglądy konserwatywne i solidarnościowo-prosocjalne. Niestety, udało się podzielić naszych rodaków według kryteriów pozapolitycznych na dwa wrogie obozy. Nawiązując do Heglowskiej idei pana i niewolnika oraz zakorzenionej w naszej tradycji – co podkreśla Rafał Ziemkiewicz – podziału na szlachtę i lud, środowiska związane z obecną PO uznały się po 1989 r. za polskich panów i szlachtę, co w ich mniemaniu uprawnia je do trwałego rządzenia. A temu podziałowi nadały charakter manichejski – metafizyczno-aksjologiczny: tylko one są zdolne do wcielania w życie wartości pozytywnych – przede wszystkim intelektualnych i moralnych, do obrony demokracji itd., z kolei po drugiej stronie jest samo zło. Środowiska te wykorzystują również pierwotny, dziecięcy podział świata na to, co jest ładne i brzydkie. To oczywiste, że część wyborców woli należeć do „szlachty” i do grona „ładnych”.



Marcin Wolski

Historia alternatywna z XVIII wieku

Na Sejmie Czteroletnim zaszedł fakt doniosły, powołano komisję do spraw wpływów Rosji. A ta szybko dowiodła (padł wokół strach błady), kto brał był pieniądze z ruskiej ambasady, kto z carycą gaworzył, kto spiskował chytrze, kto miał szefów w Królewcu, a kto w samym Pitrze.

Tak powstała wnet lista wielka jak mur pruski, był na niej pan Branicki, Potocki, Rzewuski, prymas Michał, Zabiełło, Kossakowskich paru, Sejm pozwolił ujawnić, poznał prawdę naród. Kilkunastu skazano z wielkiej zdrajców puli, wielu zwało, niektórzy sami się otruli, reszcie wzięto urzędy, prawo do wyborów... Efekt – brak targowicy, a także rozbiorów!

Joanna Lichocka

Kremłowska propaganda w TVN nie od dziś

Oburzonko z powodu tego, że prezes Prawa i Sprawiedliwości powiedział dziennikarzowi TVN, który zadał pytanie z tezą zawierającą manipulację i fałsz, że należy jego zachowanie traktować jak działanie w interesie Kremla, jest tyleż zabawne, co irracjonalne. Po pierwsze – stacja TVN od lat przedstawia narrację kremłowską w sprawie katastrofy smoleńskiej. Gdy należała do ściśle postkomunistycznego kapitału, można by to od biedy rozumieć – służyli Moskwie w PRL, służą i obecnie. Zdumiewa, że ta promoskiewska linia nie zmieniła się, gdy stację tę przejął amerykański koncern. Dziś ataki na Ministerstwo Obrony Narodowej – w obliczu wojny, jaka toczy się za naszą wschodnią granicą, gdy dzięki działaniom MON Ukraina otrzymuje wsparcie – są kolejnym przejawem tej linii. Propaganda tej stacji, niezwykle agresywna, dzieląca Polaków i ośmieszająca działania polskiego rządu – powtórzę, w obliczu agresywnej wojny Rosji, która dotyczy Polski bezpośrednio – jest utrzymywaniem tej linii, tak widocznej po katastrofie smoleńskiej. Po drugie – polityk ma prawo do wyrażania swojej opinii także na temat mediów i dziennikarzy. Złaski wtedy, gdy wprost działają przeciw polskiej racji stanu.

Marcin Herman

Graniczne chwytły narracyjne kremlinów

Przewodniczący putinowskiej Dumy Władimir Wołodin powiedział, że Polska zawdzięcza granice Armii Czerwonej i powinna zapłacić Rosji 750 mld dol. Oczywiście nie należy poważnie traktować słów tego człowieka, jak i słów innych „kremlinów”. Wystarczy powiedzieć, że ten sam Wołodin parę dni wcześniej uznał język angielski za „język martwy”. W zeszłym roku zaś powiedział, że Alaska to część Rosji. Widać, że jest oddelegowany do takiego rodzaju ataków propagandowych. Dlatego warto zwrócić uwagę na lejtmotywy rosyjskiej propagandy uzasadniający jej wszelkie agresje. Moskwa twierdzi, że granice w świecie (zwłaszcza w naszym regionie) są jej dziełem, więc może z nimi robić, co chce. Podobnie twierdziła, że granice Ukrainy są sztuczne, bo w swojej łaskawości jakoby wyznaczył je Lenin, a potem Chruszczow. To był wstęp do agresji na Ukrainę. Tego samego chwytu obecnie Rosja używa wobec Polski i wobec innych krajów zresztą też. Obecnie Rosja jest za słaba, by w jakikolwiek sposób zagrozić Polsce, ale musi być bezwzględnie powstrzymana i wyrzucona z Ukrainy, żeby nie mogła zagrozić w przyszłości. I żeby raz na zawsze nauczyła się, że międzynarodowo uznanych granic zmieniać nie wolno.

.....
Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-11 KULTURA

12-14 GOSPODARKA

16-17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



PIS NA CZELE SONDAŻY

POPARCIE \ Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu, Zjednoczona Prawica zdobyłaby 35,8 proc. głosów, Koalicja Obywatelska – 25,2 proc., a Polska 2050 i PSL – 14,9 proc. – wynika z sondażu Estymator dla DoRzeczy.pl.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 29 MAJA 2023

3

POLITYKA \ Rosyjskie prowokacje przed wyborami niemal pewne

Kremlowskie ataki na szefa MON

Są pieniądze na uzbrojenie armii i jest minister, który ten proces bardzo skutecznie realizuje. A to naprawdę niezwykle trudne w dzisiejszych czasach, wymagające ogromnej aktywności na arenie międzynarodowej i pan Mariusz Błaszczak daje sobie z tym radę. Z takim samym sukcesem rozwija nasze możliwości produkcyjne i pracuje na rzecz powiększenia armii. I wszyscy możemy w ciemno zakładać, że to się bardzo nie podoba w co najmniej jednej stolicy, a może i w drugiej, po innej stronie. Trzeba zatem mieć świadomość, że to niezadowolenie wywoła falę ataków na pana wicepremiera, i właśnie je widzimy – mówi „Gazecie Polskiej” Jarosław Kaczyński, prezes PiS.

Jacek Liziniewicz

W Polsce przez całe lata rozbrajano, dokonywano zakupów – poza F-16 – na poziomie dalece niewystarczającym, by sprostać choćby podstawowym potrzebom związanym z naszym bezpieczeństwem. Ten straszliwie groźny proces udało się odwrócić. Są pieniądze na uzbrojenie armii i jest minister, który ten proces bardzo skutecznie realizuje. A to naprawdę niezwykle trudne w dzisiejszych czasach, wymagające ogromnej aktywności na arenie międzynarodowej i pan Mariusz Błaszczak daje sobie z tym radę. Z takim samym sukcesem rozwija nasze możliwości produkcyjne i pracuje na rzecz powiększenia armii. I wszyscy możemy w ciemno zakładać, że to się bardzo nie podoba w co najmniej jednej stolicy, a może i w drugiej, po innej stronie. Trzeba zatem mieć świadomość, że to niezadowolenie wywoła falę ataków na pana wicepremiera, i właśnie je widzimy – mówi Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla „Gazety Polskiej”, który ukaże się w najbliższą środę.

Prezes PiS dużo miejsca poświęca kwestii bezpieczeństwa. Mówi również o możliwych prowokacjach przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi. – Jest niemal pewne, że Rosja przeprowadzi prowokacje przed wyborami w Polsce. Już wiele miesięcy temu mówiłem, że nasi przeciwnicy polityczni chcą doprowadzić do prowokacji przed wyborami. Rosjanie też. Nie muszą w tym celu współpracować, ale mogą współpracować. Jedni będą wykorzystywali efekty działań drugich – mówi prezes Kaczyński. Jego zdaniem opozycja w przypadku przegranych wyborów będzie chciała podważyć ich wynik i doprowadzić do rozstrzygnięcia na ulicach polskich miast.

Murem za Błaszczakiem

W podobny sposób sytuację oceniają przedstawiciele MON. – Jesteśmy w sytuacji, gdy za naszą wschodnią granicą toczy się regularna wojna. Od prawie dwóch lat co rusz jest szturmowana polska granica. W takiej sytuacji padają głosy o odwołanie ministra obrony narodowej. Nie



**\ Zdaniem prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego w przypadku przegranych wyborów opozycja będzie chciała podważyć ich wynik i doprowadzić do rozstrzygnięcia na ulicach polskich miast. **

można tego inaczej nazwać niż wpiśnięciem się w działania Kremla przeciwko Polsce, NATO i wschodniej flance Sojuszu. Ta permanentna agresja w stosunku do ministra obrony narodowej i zarzuty wobec niego są absolutnie nieuprawnione. Są czystą dezinformacją wymierzoną w polski rząd i MON. Wcale nie jest wykluczone, że ta argumentacja jest kreowana w Moskwie i sflowana za

pośrednictwem pożytecznych idiotów Polakom – mówi nam Wojciech Skurkiewicz, wiceminister obrony narodowej.

Słowa potwierdza Waldemar Andzel, szef sejmowej komisji ds. służb specjalnych. – Mariusz Błaszczak to najlepszy minister obrony po 1989 r. Bronią go wszystkie obiektywne wskaźniki i rozwój armii, który dokonuje się na naszych oczach.

Te ataki opozycji to bicie piany i wpiśnięcie się w wymarzone scenariusze Kremla – mówi poseł.

Mimo takich głosów opozycja nie ma zamiaru wycofywać się ze swojej polityki. Mariusza Błaszczaka nazywa tchórzem i zarzuca mu, że uciekł z ostatniej sejmowej komisji. Politykom PiS zarzuca, że realizowali... politykę rosyjską. – Od 2015 r. Kaczyński konsekwentnie realizował politykę Kremla: rozsadzał Unię Europejską od środka, zachwycał się Trumpem, budował sojusze z putinowskimi politykami, uzależnił energetykę od rosyjskiego węgla. Mentalnie niczym nie różni się od wschodnich dyktatorów – oświadczył wczoraj Borys Budka. W podobnym stylu zaatakował również gen. Janusz Nosek, który przyznał w wywiadzie dla „GW”, że to PiS jest prześlągnięte agencją rosyjską.

Krajewski: Kompletna porażka PO

Sprawę jednoznacznie ocenia Jarosław Krajewski, wiceszef sejmowej komisji ds. służb specjalnych. – Kompletnie pomylenie pojęć i odwracanie kota ogonem. Nie było w polskiej polityce tak prorosyjskiej formacji jak Platforma Obywatelska i potwierdza to polityka zagraniczna w czasach rządu Donalda Tuska. Słowa pana Noska to kompletna aberracja. Takie wypowiedzi nie powinny paść z ust człowieka, który nosi polski mundur. To rozpaczliwa próba zwrócenia na siebie uwagi. To osoba kompletnie niewiarygodna i w tych tezach się ona kompletnie ośmiesza. Nie po raz pierwszy. Warto przypomnieć, że to on był zwolennikiem szkolenia polskich służb specjalnych wraz z rosyjskimi służbami specjalnymi. To kompletna porażka PO, bo to ona bierze odpowiedzialność za ludzi, którzy pełnili najważniejsze funkcje w polskich służbach specjalnych w czasach rządu Donalda Tuska – mówi Krajewski.

Poseł PiS przestrzega przed podobnymi prowokacjami. – W obliczu zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej musimy zdawać sobie sprawę z tego, że również w polskiej polityce nie będzie brakowało pożytecznych idiotów, którzy będą chcieli osłabiać państwo i destabilizować scenę polityczną. Musimy przygotować się na to, nabrać odporności zbiorowej przed takimi fake newsami. Czas przedwyborczy będzie sprzyjał kolejnym prowokacjom. Musimy też przyzwyczaić się do tego, że dla totalnej opozycji nie ma żadnej świętości i że nie cofnie się przed niczym, nawet przed powtarzaniem przekazu Kremla – mówi nam Krajewski. Przed działaniami rosyjskimi ostrzega też Waldemar Andzel. – Przed wyborami za pewnością pojawią się kolejne prowokacje. Rosjanie codziennie prowadzą wojnę hybrydową z naszym krajem. Dzieje się tak od miesięcy i można sądzić, że przed wyborami będzie się to działo jeszcze intensywniej – mówi nam Andzel.

NIE PRZEGAP!

Cały wywiad z Jarosławem Kaczyńskim ukaże się w najbliższą środę w „Gazecie Polskiej”.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 7 OBRONA NARODOWA 8-9 ŚWIAT 10-11 KULTURA 12-14 GOSPODARKA 16-17 PUBLICYSTYKA 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



GALA \ Jubileusz pierwszej telewizji informacyjnej niewywodzącej się ze środowisk postkomunistycznych

TV Republika już od dziesięciu lat z nami

Już dziesięć lat temu powstała Telewizja Republika, pierwsza telewizja informacyjna, która sprzeciwiła się przekazowi głównego postkomunistycznego nurtu. Z tej okazji w piątek odbyła się jubileuszowa gala 10-lecia Telewizji Republika. Galę uświetniło rozdanie statuetek Telewizji Republika, które wręczono w czterech kategoriach: „ekonomia i biznes”, „polityka”, „kultura” oraz „nagroda widzów Telewizji Republika”.

Adrian Siwek

Podczas otwarcia redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”, prezes Telewizji Republika Tomasz Sakiewicz podziękował wszystkim dziennikarzom za pracę przy tworzeniu telewizji, a także wiernym widzom za zaufanie. – Póki jest Republika, w Polsce będzie można mówić prawdę, nic złego się z Polską nie stanie. Zaufajcie nam! – mówił. Głos zabrała także redaktor naczelna miesięcznika „Nowe Państwo” Katarzyna Gójska, jedna ze współzałożycielek stacji, która zauważyła, że Republika jest pierwszą telewizją informacyjną, która nie wywodzi się ze środowisk postkomunistycznych.

Podczas wydarzenia odczytano listy od prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i marszałek Sejmu Elżbiety Witek. „Siły głównego nurtu, choć wciąż silne i dysponujące potężnymi narzędziami wpływu na opinię publiczną,



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

utraciły to, do czego rościły sobie pretensje – pozycję wyłącznego wyraziciela jedynie słusznego poglądu oraz rzekomego reprezentanta większości Polaków. Tym samym wygrały myślowa wolność i niezależna informacja. Telewizja Republika jest jednym z filarów, na których wspierały się te przemiany” – napisał lider Prawa i Sprawiedliwości. „W dniu obchodów jubileuszu dziesięciolecia życząc zatem, aby Telewizja Repu-

blika wciąż się rozwijała, wypełniając swoją ważną misję” – życzyła Elżbieta Witek.

Do zgromadzonych zwrócił się obecny na gali premier Mateusz Morawiecki. – Chciałem z całego serca bardzo serdecznie podziękować przede wszystkim całemu środowisku, które tworzyło, współtworzyło i stworzyło Telewizję Republika, bo był to kluczowy wyłom na drodze do wolności, odzyskania wolności słowa – stwierdził.

Laureatem nagrody w kategorii „ekonomia i biznes” został prof. Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego. Nagrodę na ręce prof. Pawła Szalacha przekazał Radosław Dobrzyński, dyrektor generalny Telewizji Republika. Jan Pietrzak został z kolei uhonorowany nagrodą w kategorii „kultura”, a wręczył ją redaktor Jacek Sobala.

Nagroda w kategorii „polityka” powędrowała z kolei

do prof. Przemysława Czarnka, ministra edukacji i nauki. – Zajmujemy się ujawnianiem, odsłanianiem tego, w jaki sposób działają w Polsce mechanizmy mające zmanipulować opinię publiczną. Mamy wrażenie, że wybraliśmy laureata, który też się tym zajmuje – mówiła w laudacji redaktor Katarzyna Gójska, która wręczyła statuetkę. – Ta nagroda jest niezasłużona, bo za przyjemność nie powinno się dostawać nagrody. Wielką przyjemnością jest służyć ojczyźnie i narodowi takiemu, jakim wy jesteście – powiedział minister po odebraniu wyróżnienia.

Nagrodę widzów Telewizji Republika dzięki głosom widzów otrzymał prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki. Wyróżnienie to wręczył redaktor Tomasz Sakiewicz, który podczas laudacji nazwał laureata „burzycielem sowieckich pomników”. – Pewnie drażnią państwa te miejsca, gdy gdzieś przejeżdżamy, przechodzimy, a tam znajdują się pomniki Armii Czerwonej i państwa, którego kontynuator napadł na naszego sąsiada i morduje. Z tym trzeba zrobić porządek – stwierdził. Doktor Nawrocki swoją nagrodę zadedykował pracownikom IPN. – Nadrabiamy dystans co najmniej jednej dekady transformacji, która nie wyglądała tak, jak mogłaby wyglądać, dlatego musimy dziś usuwać propagandowe obiekty – mówił.

Gwiazdą muzyczną wydarzenia był zespół Kombi Sławomira Łosowskiego.

Ustawa o komisji ds. badania wpływów rosyjskich w Polsce czeka na podpis prezydenta RP

POLITYKA \ Po miesiącach burzliwych dyskusji Sejm przegłosował wreszcie projekt ustawy powołującej komisję, która zbada wpływy Kremla w Polsce w latach 2007–2022. Teraz nad ustawą pochylił się prezydent Andrzej Duda. – Trudno na tym etapie przesądzać, jaką decyzję podejmie pan prezydent – mówi „Codziennej” minister Grażyna Ignaczak-Bandyk, szefowa Kancelarii Prezydenta RP. Z kolei Jan Parys, były minister obrony narodowej, podkreśla, że podobny organ został już powołany we Francji, a przesłuchiwany przed nim był m.in. były premier François Fillon.

Mimo miesięcy usilnego torpedowania przez opozycję projektu ustawy powołującej komisję ds. badania wpływów rosyjskich w Polsce, Sejm wreszcie przyjął ją w miniony piątek, jednocześnie opowiadając się za odrzuceniem sprzeciwu Senatu w tej sprawie. Teraz ustawa trafi na biurko prezydenta Andrzeja Dudy.

„Codzienna” zwróciła się do minister Grażyny Ignaczak-Bandyk, szefowej Kancelarii Prezydenta RP, z pytaniem, kiedy i jaką decyzję może podjąć pan prezydent.

– Ustawa dopiero co przyjęta przez Sejm, powołująca komisję ds. badania rosyjskich wpływów będzie przedmiotem bardzo ważnych i starannych analiz ekspertów prezydenta i oczywiście samego prezydenta. Projekt rzeczywiście wzbudził liczne dyskusje, a nawet wywołał niezwykle emocjonalne wypowiedzi uczestników debaty publicznej. To zrozumiałe ze względu na materię proponowanych przepisów – mówi nam minister Ignaczak-Bandyk. – Trudno na tym eta-

pie przesądzać, jaką decyzję podejmie prezydent. Warto w tym miejscu dodać, że po otrzymaniu ustawy do podpisu ma 21 dni na podjęcie decyzji, może ją podpisać lub nie, zawetować i wysłać do Trybunału Konstytucyjnego zarówno w trybie rewencyjnym, jak i następczym. Nie mamy zwyczaju komentować decyzji prezydenta przed oficjalnym komunikatem. Niezwłocznie po jej podjęciu będziemy o tym fakcie informować – przekazała nam szefowa Kancelarii Prezydenta RP.

O tym, jak bardzo potrzebne jest utworzenie organu, który wyjaśni realne wpływy Kremla w Polsce w latach 2007–2022, zapytaliśmy Jana Parysa, byłego ministra obrony narodowej w rządzie Jana Olszewskiego. – Taka komisja jest bardzo potrzebna i dobrze się stało, że Sejm przegłosował jej powołanie. Przypomnę, że nie jesteśmy pierwszym krajem, w którym powołuje się tego typu organ, bo podobny działa już w Zgromadzeniu Narodowym Francji. Tam przesłuchiwa-

premiera François Fillona, także zjawisko badania wieloletnich wpływów rosyjskich na niektóre ekipy polityczne w Europie nie jest czymś zupełnie nowym – powiedział „Codziennej” Jan Parys. Podkreślił również, że „społeczeństwo ma prawo wiedzieć, czy działanie poszczególnych polityków było podyktowane zwykłą głupotą, czy jednak to było zamierzone postępowanie czymś motywowane”. – Trzeba dokładnie wyjaśnić, dlaczego były likwidowane jednostki wojskowe na wschodzie Polski, dlaczego Gazpromowi anulowano dług w wysokości miliarda złotych czy z jakich powodów zrezygnowano z tarczy antyrakietowej w naszym kraju. To są sprawy, które wyrządziły ogromne szkody dla bezpieczeństwa naszej ojczyzny – dodaje były szef resortu obrony narodowej.

Jan Przemyski

POLACY ZA UTRZYMANIEM WETA

BADANIE \ 58 proc. badanych opowiada się przeciwko rezygnacji przez Polskę z prawa weta w UE, „za” opowiedziało się 11 proc., 31 proc. nie ma zdania – wynika z sondażu Social Changes dla portalu wPolityce.pl.



Wikipedia/d

POJECHAŁ NA REKORD

PIRAT \ 27-letni motocyklista z Pasłęka wykazał się nie lada głupotą – swoim rajdem przez miasto pędził 200 km/h i wymuszał pierwszeństwo. Zebrał w sumie prawie 200 pkt karnych i otrzymał mandaty na kwotę 35,5 tys. zł.

WYWIAD \ Z PROF. KRZYSZTOFEM SZWAGRZYKIEM, szefem Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, rozmawia JAN PRZEMYŁSKI

IPN przebada tereny wsi Palmiry

W tym tygodniu rozpoczniemy prace na terenie poligonu na Brusie w Łodzi, gdzie poszukujemy szczątków słynnego Stanisława Sojczyńskiego ps. Warszyc i jego podkomendnych. Przeprowadzimy prace także na terenie willi Jasny Dom w Warszawie, gdzie mieściła się siedziba NKWD i gdzie więziono wielu naszych rodaków – powiedział prof. Krzysztof Szwagrzyk.

Kilka dni temu zakończył się kolejny etap prac poszukiwawczo-archeologicznych na terenie dawnego obozu NKWD w Rembertowie niedaleko Warszawy. Gdy rozmawialiśmy w kwietniu, mówił Pan, że wówczas odnaleziono szczątki kilkunastu osób, a także... puste butelki po wódce, które najprawdopodobniej do dołów śmierci były wrzucane przez sowieckich oprawców. Jaki obecnie jest bilans prac w tym miejscu?

Ostatni etap działań, które wykonał na terenie dawnego obozu NKWD w Rembertowie, pozwolił nam odnaleźć szczątki ponad 30 osób. Naszym zdaniem są to osadzeni z czasów wiosny 1945 r. Większość ujawnionych szczątków była w układzie anatomicznym, ale zdarzały się też takie, które musiały być już kiedyś przekopane. Najprawdopodobniej odnajdywano je podczas różnych prac w tym miejscu i niestety niszczone. Z pewno-



Wikipedia/d

ścią nie jest to ostatni etap naszych poszukiwań w tym miejscu. Musimy je kontynuować, jednak na tę chwilę nie jestem w stanie precyzyjnie określić, kiedy to zrobimy, gdyż Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN ma bardzo dużo planów na najbliższe miesiące.

Ostatnie miesiące również były dla Państwa bardzo pracowite.

Tak. Tej wiosny, w ciągu kilku ostatnich miesięcy udało nam się odnaleźć szczątki już ponad 70 osób w różnych częściach Polski. Oprócz prac w Rembertowie bardzo ważnym pro-

jektem były też poszukiwania prowadzone na Górach Czechowskich w Lublinie. Do tej pory udało się tam ujawnić szczątki ponad 35 osób, ofiar niemieckich z czasów II wojny światowej. Ponadto odnaleźliśmy szczątki na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie, kolejne w Bielsku-Białej, a także szkielety ośmiu Żołnierzy Wyklętych w Krośnicy. Trzeba także powiedzieć o odkryciu na terenie Kępy Oksywskiej szczątków marynarza poległego we wrześniu 1939 r. Jak widać, pracujemy w wielu różnych miejscach Polski. Obecnie

nasze ekipy prowadzą poszukiwania w trzech miejscach jednocześnie.

Jakie plany ma Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN na najbliższe tygodnie?

W tym tygodniu rozpoczniemy prace na terenie poligonu na Brusie w Łodzi, gdzie poszukujemy szczątków słynnego Stanisława Sojczyńskiego ps. Warszyc i jego podkomendnych. Przeprowadzimy prace także na terenie willi Jasny Dom w Warszawie, gdzie mieściła się siedziba NKWD i gdzie więziono wielu naszych rodaków. W czerwcu

wrócimy też do miejscowości Muczne na Podkarpaciu, gdzie poszukujemy szczątków ok. 74 obywateli Polski zamordowanych przez UPA w sierpniu 1944 r. To będzie już trzeci etap poszukiwań w tym miejscu i wierzymy, że tym razem nastąpi przełom. Ponadto w harmonogramie mamy prace na terenie dawnego więzienia Toledo w Warszawie, a także na cmentarzu Bródnowskim oraz cmentarzu Powązkowskim, gdzie chcemy przebadać kwaterę F2.

Podobno Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN planuje także prace poszukiwawcze na terenie wsi Palmiry.

To będą bardzo ważne i zakrojone na dużą skalę poszukiwania ofiar zamordowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej.

Kiedy rozpoczną się te prace?

Niebawem, bo już latem.

Czy w tym sezonie planowane są poszukiwania polskich ofiar poza granicami naszego kraju?

Jest wiele miejsc na Litwie, które chcemy przebadać. Oprócz tego nasi eksperci udadzą się do miejscowości Fürstenberger, niedaleko dawnego obozu KL Ravensbrück. Tam będziemy poszukiwać na lokalnym cmentarzu miejsc, w których mogą znajdować się urny z prochami Polek zamordowanych w niemieckim obozie koncentracyjnym, a następnie skremowanych właśnie w KL Ravensbrück.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

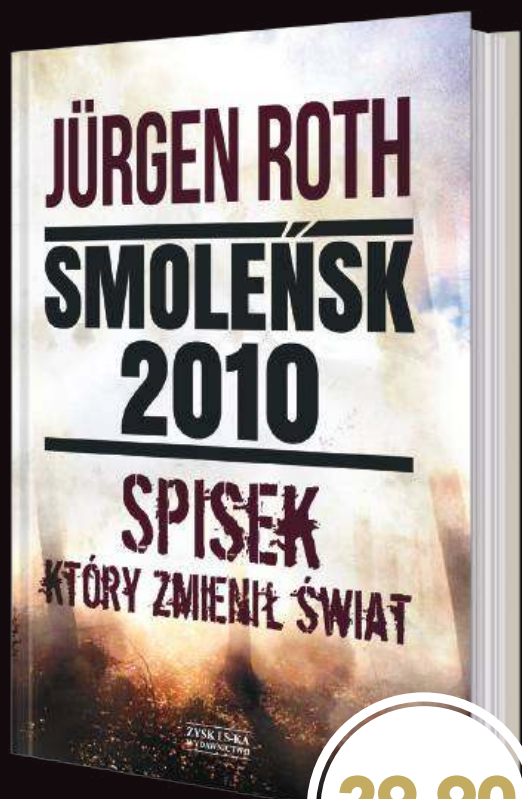
Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

Sklep **Gazety Polskiej** *poleca*



29,90
zł

Smoleńsk 2010. Spisek, który zmienił świat Jürgen Roth

Autor w niniejszej pracy, w znacznie rozszerzony sposób prezentuje swój punkt widzenia na smoleńską katastrofę. Pragnie umożliwić czytelnikowi samodzielną ocenę zaistniałych wypadków. Książka osadza wydarzenia z 10 kwietnia 2010 roku w szerszym kontekście rosyjskiej historii, wojny wewnętrznej i zewnętrznej, a także powiązań między mafią a rosyjskim biznesem, a co za tym idzie, bezlitośnie obnaża cynizm i obłudę, jakiej wszyscy – bardziej lub mniej świadomie – jesteśmy świadkami.



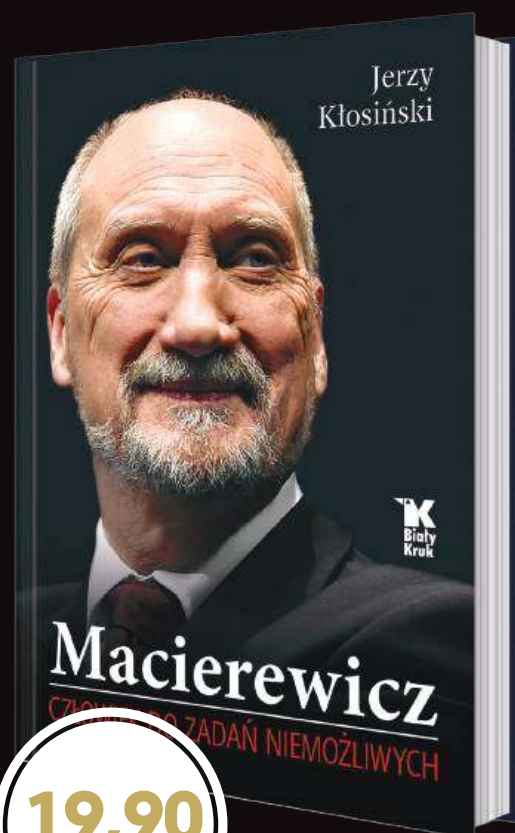
Liczba stron: 296 | **Format:** 165x235 mm | **Oprawa:** twarda



Macierewicz. Człowiek do zadań niemożliwych Jerzy Kłosiński

Kłosiński w swojej książce, kreśli wyrazisty portret bohatera, który niezmiennie twierdzi, iż „niepodległość ma jeden kształt, a wiele form niewola”. Poznajemy tu opinie o Macierewiczu zarówno jego bliskich współpracowników, jak i oponentów. Bogato ilustrowana (ponad sto zdjęć, wiele prywatnych), sięgająca XIX-wiecznych korzeni biografia, człowieka, o którym Premier Jan Olszewski zwykł mawiać „człowiek do zadań niemożliwych”.

Liczba stron: 318 | **Format:** 157x214 mm | **Oprawa:** twarda



19,90
zł

ZAMÓW tel. **722 111 655**

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka





REZERWISTA MOŻE SŁUŻYĆ RÓWNIEŻ W PKW

MISJE WOJSKOWE \ Żołnierz aktywnej rezerwy może złożyć wniosek, w którym prosi o skierowanie do służby w Polskich Kontyngentach Wojskowych poza granicami państwa na stanowiska przewidziane dla żołnierzy zawodowych.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 29 MAJA 2023

7

Paweł Kryszczak

SZKOLENIA \ Podtrzymać zdolności i nadać nowe specjalności

Wojny wygrywają dobrze przeszkolone rezerwy

Ustawa o obronie ojczyzny wprowadziła zmiany na wielu płaszczyznach funkcjonowania Sił Zbrojnych RP. Jedną z modyfikacji, które zostały wprowadzone, jest utworzenie rezerwy pasywnej, a także aktywnej, co ma wpływ na rezerwy osobowe. – Nie jest tajemnicą, że wojny wygrywają rezerwy, co pokazuje chociażby konflikt pomiędzy Rosją a Ukrainą. Widzimy, że niewyszkolone i nieprzygotowane rezerwy osobowe to wartość ujemna dla całej armii – zauważa płk Paweł Wójcik, szef Ośrodka Zamiejscowego w Rzeszowie Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

**\\ Ćwiczenia
wojskowe
żołnierza
pasywnej rezerwy
można odbyć,
biorąc udział
w zwalczaniu
klęsk żywiołowych
i likwidacji
ich skutków,
w akcjach
poszukiwawczych
oraz ratowania
życia. Podczas
ćwiczeń
wojskowych
żołnierz pasywnej
rezerwy otrzymuje
mundur,
ekwipunek,
wyżywienie,
zakwaterowanie
i ubezpieczenie. **

**Podtrzymać zdolność bojową
rezerwistów**

– W ramach obowiązkowych ćwiczeń żołnierzy rezerwy powołujemy przede wszystkim na jednodniowe i krótkotrwałe ćwiczenia. W czasie jednodniowych ćwiczeń zapoznajemy żołnierzy rezer-

wy z nadanym przydziałem mobilizacyjnym, z zakresem obowiązków, strukturą organizacyjną jednostki wojskowej oraz np. dopasowujemy umundurowanie i wyposażenie indywidualne – mówi płk Paweł Wójcik, szef Ośrodka Zamiejscowego w Rzeszowie Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji.

Zgodnie z decyzją wicepremiera, ministra obrony narodowej w 2023 r. krótkotrwałe ćwiczenia wojskowe realizowane będą w wymiarze do 14 dni. W czasie takich ćwiczeń rezerwista przejdzie podstawowe szkolenie, w tym strzeleckie, medyczne, z przetrwania. – Będziemy też przeszkalać żołnierzy rezerwy do właściwych, nowych specjalności wojskowych – zauważa płk Wójcik. W szczególności w korelacji do otrzymywanego przez JW sprzętu i uzbrojenia, np. w zakresie obsługi MSBS Grot czy też armatohaubic Krab lub K9, lub czołgów Abrams.

– Ćwiczenia wojskowe są po to, aby podtrzymywać

zdolność bojową żołnierzy rezerwy oraz nadawać nowe specjalizacje wojskowe wspólnie do zakupuwanego sprzętu wojskowego – zauważa płk Wójcik.

Kartę powołania do odbycia obowiązkowych ćwiczeń wojskowych żołnierz rezerwy aktywnej, jak i pasywnej otrzymuje nie później niż 14 dni przed terminem stawienia się w jednostce. W zależności od potrzeb i zadań jednostki na ćwiczenia są powoływani żołnierze rezerwy różnych specjalności, w grupach m.in. pancerno-zmechanizowanej, logistycznej i saperskiej.

Rezerwa nie tylko ćwiczy

Czas trwania ćwiczeń wojskowych w odniesieniu do żołnierza pasywnej rezerwy (PR) nie może przekraczać łącznie 90 dni w ciągu roku, przy czym żołnierz PR może odbywać ćwiczenia wojskowe trwające do 24 godzin, nie więcej niż trzy razy w roku, a pozostałe ćwiczenia raz w roku.

Ćwiczenia wojskowe żołnierza pasywnej rezerwy

można odbyć, biorąc udział w zwalczaniu klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków, w akcjach poszukiwawczych oraz ratowania życia. Podczas ćwiczeń wojskowych żołnierz pasywnej rezerwy otrzymuje mundur, ekwipunek, wyżywienie, zakwaterowanie i ubezpieczenie.

Co roku premier wydaje stosowne rozporządzenie, w którym określa maksymalną liczbę możliwych do powołania żołnierzy pasywnej rezerwy na ćwiczenia. – W 2023 r. jest to do 200 tys. żołnierzy rezerwy. Wskazana liczba nie oznacza, że wszystkich, tj. 200 tys. żołnierzy rezerwy, powołamy – wyjaśnia płk Wójcik.

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



NIEMCY \ Poparcie dla Zielonych nadal spada i jest ono obecnie na najniższym poziomie od pięciu lat. Straciła także SPD, partia kanclerza Olafa Scholza, zyskali z kolei liberałowie i AfD, którą obecnie popiera 18 proc. ankietowanych – wynika z opublikowanego w niedzielę sondażu Insy. Tylko co czwarty ankietowany jest zadowolony z pracy rządu.

MIŃSK \ Polska reaguje na decyzję białoruskiego Sądu Najwyższego

Wyrok na Poczobuta utrzymany

Białoruski Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok na działacza polskiej mniejszości, członka Związku Polaków na Białorusi (ZPB) Andrzeja Poczobuta, który w lutym br. został skazany na osiem lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze. Strona polska już zapowiedziała sankcje na Białoruś i przekonuje do tego samego kraje Unii Europejskiej. – W rękach Polski znajduje się instrument polityczny, który realnie może zagrozić ekonomicznym podstawom funkcjonowania białoruskiego państwa. Chodzi o blokadę gospodarczą i sankcje personalne, które powinny być uruchomione jak najszybciej – mówi w rozmowie z „Codzienną” Rafał Dzieciołowski, prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej.

Joanna Kowalkowska

W piątek sędziowie Sądu Najwyższego w Mińsku orzekli w sprawie apelacji od wyroku ośmiu lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze dla polskiego dziennikarza i działacza polskiej mniejszości Andrzeja Poczobuta. Podczas procesu odbywającego się za zamkniętymi drzwiami białoruski sąd odrzucił apelację i utrzymał karę zasądzoną w lutym br. Skandaliczna decyzja spotkała się z natychmiastową reakcją strony polskiej. „W związku z podtrzymaniem drakońskiego wyroku ws. Poczobuta w poniedziałek ogłoszę decyzję o wpisaniu na listę sankcyjną kilkuset przedstawicieli reżimu

Łukaszenki, odpowiedzialnych za represje polityczne, w tym represje wobec Polaków mieszkających na Białorusi” – poinformował w mediach społecznościowych Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych i administracji. Konieczność wprowadzenia nowych sankcji potwierdził również premier RP Mateusz Morawiecki. „Reżim Łukaszenki to kopia reżimu Putina. Wprowadzamy sankcje na ludzi, którzy budują totalitarne rządy w środku Europy” – poinformował szef rządu.

– Andrzej Poczobut płaci bardzo wysoką cenę za swoją odwagę i niezłomność. Nigdy nie pozwolił sobie na chwilę słabości i zawsze jednoznacznie oceniał reżim Łukaszenki, nazywając go reżimem

autorytarnym, a następnie totalitarnym – komentuje w rozmowie z „Codzienną” prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej Rafał Dzieciołowski. – Za swoją ludzką uczciwość Poczobut ponosi teraz konsekwencje, bo dla takich ludzi nie ma miejsca w kraju rządzonym przez Łukaszenkę – ocenia.

Dzieciołowski tłumaczy, że Warszawa powinna podjąć stanowcze kroki w walce o los Poczobuta. – W rękach Polski znajduje się instrument polityczny, który realnie może zagrozić ekonomicznym podstawom funkcjonowania białoruskiego państwa. Chodzi o blokadę gospodarczą i sankcje personalne, które powinny być uruchomione jak najszybciej. To dałoby jasny i czytelny sygnał, że Polska ży-



Rozprawa apelacyjna odbyła się za zamkniętymi drzwiami, bez obecności Andrzeja Poczobuta | fot. Belta/d

wo śledzi sytuację Andrzeja Poczobuta i wiąże decyzję państwa polskiego z jego losem – wskazuje nasz rozmówca. Podkreśla przy tym konieczność zaostrzenia restrykcji i krytykuje europejskie pomysły liberalizacji sankcji m.in. na przedsiębiorstwo Białaruśkalij, produkujące nawozy potasowe. – Mińsk i Moskwa to jeden przeciwnik i należy go karać jednakowo – podsumowuje prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej.

W piątek polscy dyplomaci zwrócili się do europejskich partnerów o pilne objęcie Białorusi sankcjami, bez de-

rogacji dla białoruskich nawozów sztucznych. Podczas spotkania ambasador RP przy UE Andrzej Sadoś przekonywał partnerów, że firma Białaruśkalij jest zamieszana w nielegalne deportacje ukraińskich dzieci, co jest zbrodnią wojenną, a produkowany przez nią potaż nie odgrywa znaczącej roli na rynku. Mimo to niektóre kraje UE, w szczególności Hiszpania i Portugalia, blokują sankcje na Białaruśkalij, tłumacząc, że białoruskie nawozy przeciwdziałają kryzysowi głodu w Afryce.

.....
(Współpraca Paweł Kryszczak)

Kreml już wybrał następców Łukaszenki

WYWIAD \ Rosja jest gotowa na to, że Alaksandr Łukaszenka nie będzie mógł dłużej rządzić. Putin postawił na dwie osoby. Pierwszą kandydatką na następcę Łukaszenki jest Natalla Kaczanawa, szefowa Izby Wyższej Parlamentu Białoruskiego, z pochodzenia Rosjanka. Drugim – Alaksandr Wolfowicz, sekretarz Rady Bezpieczeństwa, urodzony w Rosji absolwent Moskiewskiej Wyższej Szkoły, tzw. kremlówki, i Akademii Sztabu Generalnego. On jest agentem wpływu Kremla na Białorusi – mówi w rozmowie z „Codzienną” PAWEŁ ŁATUSZKA, białoruski opozycjonista, były ambasador i minister.

W ostatnich dniach pojawiły się doniesienia, że Alaksandr Łukaszenka po spotkaniu w Moskwie z Władimirem Putinem trafił do tamtejszego szpitala, a jego stan określany jest jako krytyczny. Jak należy odnieść się do tych informacji?

Doniesień o stanie zdrowia Łukaszenki na razie nie da się zweryfikować, ale pamiętajmy, że wcześniej miał on problemy zdrowotne. Wiemy z różnych źródeł, że ma problemy z kręgosłupem, z kolanem, ma nadwagę, cukrzycę, na którą przyjmuje leki. Potwierdzeniem jest nawet to, jak wygląda. Wiemy też, że ostatnio Łu-

kaszenka bardzo się denerwuje, zwiększył nawet swoją osobistą ochronę.

Od dłuższego czasu z Białorusi dochodziły głosy o nerwowych ruchach Łukaszenki wokół podlegających mu osób.

Łukaszenka się boi. Boi się lekarzy, bo operacja kręgosłupa wymaga narkozy, i boi się, czy się po tej narkozie obudzi. On się boi Białorusinów, Ukrainy.

Doniesienia związane ze zdrowiem Łukaszenki można łączyć z ewentualnymi działaniami zmierzającymi do zmian w białoruskich władzach?

Kreml jest gotowy na to, że Łukaszenka nie będzie mógł rządzić. Putin postawił na dwie osoby. Pierwszą z nich jest Natalla Kaczanawa, szefowa Izby Wyższej Parlamentu Białoruskiego, z pochodzenia Rosjanka. Podczas ostatniej wizyty w Moskwie spotkała się z Sergiejem Ławrowem. Według mnie, byłego ambasadora i ministra, to bezprecedensowa sytuacja. Drugim kandydatem jest Alaksandr Wolfowicz, sekretarz Rady Bezpieczeństwa, urodzony w Rosji absolwent Moskiewskiej Wyższej Szkoły, tzw. kremlówki, i Akade-

mii Sztabu Generalnego. On jest agentem wpływu Kremla na Białorusi. Na pewno wiemy, że ma wielu przyjaciół wśród rosyjskich generałów i bezpośrednie kontakty z sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Rosji Nikołajem Patruszewem, w FSB, w sztabie generalnym, w ministerstwie obrony Rosji. Generałowie w Radzie Bezpieczeństwa wspierają Łukaszenkę, ale kiedy Moskwa da polecenie, to mogą od razu wykonywać zadania Moskwy. Rosja to bowiem jedyny kraj, który ma strategię, co robić z Białorusią. Niestety, nasi zachodni

partnerzy takich scenariuszy nie mają.

Czy uważa Pan, że Łukaszenka mógł zostać otruty przez rosyjską agenturę?

Osobiście nie wierzę w teorię, jakoby za problemami zdrowotnymi dyktatora stały rosyjskie służby, bo bez niego wojny mogłoby w ogóle nie być albo nie byłaby taka straszna jak teraz. A przecież Łukaszenka zrobił wszystko, co chciał Putin. Ale dziś, po rozmieszczeniu broni jądrowej, kto wie, już raczej nie jest potrzebny Rosji.

.....
Rozmawiał Wiktor Młynarz



KOLEJNA STRZELANINA

USA \ Co najmniej trzy osoby zginęły, a pięć zostało rannych w strzelaninie podczas zlotu motocyklowego w miasteczku Red River w stanie Nowy Meksyk – poinformowały wczoraj lokalne władze.



WYBIORĄ PREZYDENTA

ŁOTWA \ 31 maja łotewski Sejm wybierze nowego prezydenta. Wysunięto trzy kandydatury – obecnego ministra spraw zagranicznych Edgarsa Rinkēviča, biznesmena Uldisa Pīlēnsa i aktywistki Eliny Pinto.

ŚWIAT

9

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

P o powstrzymaniu rosyjskich sił atakujących z północy, których głównym zadaniem było zdobycie Kijowa, wojna na Ukrainie stała się w dużym stopniu statyczna. Mimo ciężkich walk linia frontu zmieniała się nieznacznie. Późnym latem ub.r. Ukraińcy dokonali jednak dwóch kontrofensyw. 6 września rozpoczęli kontrofensywę w obwodzie charkowskim i w niecałe cztery tygodnie wyzwolili 12 tys. km kw. swojego terytorium i ponad 500 miejscowości. 11 listopada udało im się odbić Chersoń – jedyną zdobytą przez Rosję regionalną stolicę.

Obie kontrofensywy były wielkimi sukcesami, ale Ukraina nie ukrywa, że to dopiero początek. Teraz wszystko wskazuje, że być może oczekiwanie na kolejną już się kończy. Sekretarz Rady Bezpieczeństwa i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow powiedział w weekend, że kontrofensywa może zacząć się „jutro, pojutrze albo za tydzień”. Dodał, że z oczywistych względów nie może podać dokładnej daty. – Nasz kraj czeka bardzo odpowiedzialne zadanie. Kijów nie ma prawa popełnić błędu w decyzji o jej rozpoczęciu, bo to historyczna szansa, której nie możemy stracić – wskazał.

Szybki start kontrofensywy zasugerował też gen. Walerij Załużny, dowódca Sił Zbroj-

UKRAINA \ Rekordowa liczba rosyjskich ataków z użyciem dronów

Kontrofensywa coraz bliżej

Władze Ukrainy coraz mocniej sugerują, że armia jest gotowa do rozpoczęcia głównej fazy kontrofensywy. Może to nastąpić już w najbliższych dniach. Tymczasem w nocy z soboty na niedzielę rosyjski agresor przeprowadził zmasowany atak przy użyciu dronów. Tylko nad Kijowem Ukraińcy zestrzelili ponad 40 bezzałogowców.



Władze Ukrainy przekonują, że kontrofensywa to proces wieloetapowy, ale jej kluczowa faza może rozpocząć się już w najbliższych dniach | fot. mil.ua/d

nych Ukrainy. „Nadszedł czas, by odebrać to, co nasze” – napisał na Twitterze. Do wpisu dołączył krótkie nagranie pokazujące ukraińskich żołnierzy szykujących się do walki, a także czołgi Leopard 2 i amerykańską artylerię. „Ukraino, mo-

ja ojczyzno, Panie, nasz niebiański Ojciec, pobłogosławcie zdecydowaną ofensywę, naszą świętą zemstę, nasze święte zwycięstwo” – kończy się opublikowany przez niego film.

Tymczasem rosyjski agresor przeprowadził w week-

end największy jak do tej pory atak na Ukrainę przy użyciu dronów. Ogółem wysłał ich 54, z czego ponad 40 w kierunku Kijowa. Ukraińska obrona powietrzna zestrzeliła 52 z nich. Na jeźdźcy zaatakowali też w obwodach charkowskim,

żytomierskim, mikołajowskim, zaporoskim i dniepropietrowskim. W piątek Rosjanie przeprowadzili atak raketowy na Dniepr, trafiając w budynek szpitala oraz kliniki weterynaryjne. Zginęły cztery osoby, ponad 30 zostało rannych.

Organizacje w szponach chińskich komunistów

GEOPOLITYKA \ Komunistyczne Chiny chcą przekształcić ONZ w platformę do realizacji własnej polityki zagranicznej, w tym rozwijania chińskich interesów gospodarczych i niszczenia opartego na prawie porządku międzynarodowego. Właśnie liczą na kolejne stanowisko w agencji ONZ.

W ubiegłym tygodniu w wyniku presji Chin Tajwan nie otrzymał zgody na udział w 76. sesji Światowego Zgromadzenia Zdrowia (WHA). Także dwóm tajwańskim dziennikarzom, którzy przybyli do Genewy, cofnięto akredytację. Gdy dziennikarze zapytali, skąd władze Chin wiedziały o tym, że wcześniej otrzymali akredytację, pracownik ONZ odpowiedział: „One wiedzą wszystko i chcą mieć kontrolę nad wszystkim”.

Dwa tygodnie przed tym wydarzeniem amerykański konserwatywny think tank Heritage Foundation opublikował artykuł, w którym ostrzega, że Pekin dąży do uzyskania większych wpływów w agencjach ONZ

i właśnie przystąpił do wyścigu o stanowisko sekretarza generalnego Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMO).

Według Heritage Foundation to, do czego zdolne są Chiny, gdy przypadnie im kierownicze stanowisko w międzynarodowej organizacji, pokazał okres szefowania przez Fang Liu, członkinię KPCh, Organizacją Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO) zajmującą się m.in. opracowywaniem i wdrażaniem międzynarodowych przepisów regulujących bezpieczeństwo międzynarodowej żeglugi powietrznej. „Jako sekretarz generalny ICAO w latach 2015–2021 Fang Liu podważała misję i integralność or-

ganizacji” – ocenia amerykański think tank. Liu wykorzystała swoje stanowisko do ukrywania działalności Chin za cyberatak w 2016 r. na ICAO, podczas którego złośliwe oprogramowanie trafiło do sieci rządów państw członkowskich i prywatnych firm. Z kolei w czasie pandemii Fang Liu wsławiła się blokowaniem użytkowników mediów społecznościowych, którzy wzywali do udziału Tajwanu we wspólnych wysiłkach WHO-ICAO, służących ograniczeniu rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Do dziś na czele innej agencji ONZ, Organizacji ds. Żywności i Rolnictwa (FAO), zajmującej się walką z biedą i głodem oraz podnoszeniem

dobrobytu, stoi Qu Dongyu. Uzyskał on stanowisko dyrektora generalnego FAO dzięki łapówkom i naciskom politycznym Pekinu.

Wybór sekretarza generalnego IMO nastąpi w lipcu br. Starający się o to stanowisko z ramienia Chin Zhang Xiaojie przez 30 lat pracował dla komunistycznego rządu, a obecnie jest dyrektorem działu współpracy technicznej Międzynarodowej Organizacji Morskiej. Jak stwierdza Heritage Foundation, „Chiny już naciskają na inne kraje, aby wspierały Zhan-ga Xiaojie dyplomatycznie, jak wskazuje na to wcześniejsza praktyka, oferując zachęty ekonomiczne za to wsparcie”.

IMO zajmuje się regulowaniem światowej żeglugi morskiej, w tym ustalaniem zasad i standardów, które mają wpływ na wojskowy ruch morski przez kluczowe międzynarodowe drogi wodne, takie jak cieśnina Malakka, oraz przez strategiczne archipelagowe szlaki morskie w Indonezji i na Filipinach.

Chiny mają interesy w tych obszarach. Pekin sprzeciwia się przepływowi amerykańskich okrętów wojennych przez Cieśninę Tajwańską, a także ma znaczące interesy handlowe i wojskowe na Morzu Południowochińskim i Morzu Wschodniochińskim, gdzie toczy spory terytorialne.

Hanna Shen

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-11

KULTURA

12-14

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

CANNES \ Grand Prix dla brytyjsko-polskiej koprodukcji „Strefa interesów”, Złota Palma dla „Anatomy of a Fall”

Polski sukces w Cannes

W sobotę dobiegł końca 76. Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes. Złota Palma powędrowała do rąk francuskiej reżyserki Justine Triet za thriller „Anatomy of a Fall”. Grand Prix w konkursie głównym zdobył film „The Zone of Interest” („Strefa interesów”) w reżyserii Jonathana Glazera. Ta brytyjsko-polska koprodukcja, dofinansowana przez PISF, otrzymała też nagrodę FIPRESCI.

Anna Krajewska

W konkursie głównym wzięło udział 21 filmów. Wiele z nich zostało bardzo ciepło przyjętych. Ale nawet najdłuższa owacja na stojąco nigdy nie gwarantuje, że produkcja zdobędzie Złotą Palmę. To najwyższe wyróżnienie w Cannes przyznaje bowiem jury, a to obradowało w tym roku pod kierownictwem Rubena Östlunda, dwukrotnego zdobywcy Złotej Palmy (za „Trójkąt smutku” i „The Square”). I choć film „Anatomy of a Fall” w reżyserii Justine Triet zdobył uznanie widzów, to jednak werdykt był dla niektórych zaskoczeniem.

Kobieta góra

Zwyciężczynię ogłosiła Jane Fonda, która zwróciła uwagę, że festiwal w Cannes się zmienia. – Pierwszy raz przyjechałam tu w 1963 r. Wiele z was jeszcze nie było na świecie. Festiwal był wtedy mniejszy (...). Nie było wówczas kobiety reżysera i nikomu nie przyszło do głowy, że jest w tym coś nie tak. Przeszliśmy długą drogę, ale wciąż mamy wiele do zrobienia – zapanowała Fonda.

Z kolei Justine Triet, odbierając Złotą Palmę, skrytykowała politykę w swoim kraju. Wspomniała o kontro-



Od początku festiwalu w Cannes w gronie kandydatów do głównej nagrody upatrywany był „The Zone of Interest” w reżyserii Jonathana Glazera | fot. mat. pras./d

wersyjnej reformie emerytalnej Emmanuela Macrona i szokującym tłumieniu protestów w jej ojczyźnie. Wyraziła też dezaprobatę dla polityki kulturalnej. – Komercjalizacja kultury, którą wspiera ten neoliberalny rząd, jest w trakcie przełamania kulturowej wyjątkowości Francji, bez której nie byłoby mnie tutaj dzisiaj – przyznała. „Anatomy of a Fall” to drugi film Triet biorący udział w konkursie w Cannes. Obraz opowiada historię pisarki, która jest podejrzana o zamordowanie swojego męża. Ich niewidomy syn, jako jedyny świadek, stoi przed dylematem moralnym. Bierze udział w procesie matki, który przemienia

się w bezwzględną wiwisekcję związku jego rodziców.

Zrealizowany w Polsce

Od początku festiwalu w Cannes w gronie kandydatów do głównej nagrody upatrywany był „The Zone of Interest” w reżyserii Jonathana Glazera. Podczas premiery, która odbyła się 19 maja, publiczność doceniła obraz siedmiominutową owacją na stojąco. Dramat zebrał też rewelacyjne recenzje w międzynarodowej prasie. Ostatecznie brytyjsko-polska koprodukcja zdobyła drugą w kolejności prestiżową nagrodę, czyli Grand Prix. Ogniem sukcesu twórców i producentów filmu pogratulował

na Twitterze minister kultury prof. Piotr Gliński. Przypomniawszy, że „produkcję filmu o niemieckim zbrodniarzu Rudolfie Hoessie współfinansował PISF”.

Fabula filmu „The Zone of Interest” („Strefa interesów”) jest luźno inspirowana powieścią o tym samym tytule autorstwa brytyjskiego pisarza Martina Amisa (Amis zmarł 19 maja br., tego samego dnia, w którym film miał swoją światową premierę w Cannes). Osą dramatu jest życie rodzinne Rudolfa Hoessa (Christian Friedel) oraz jego żony (Sandra Huller) i piątki dzieci w dużym domu z ogrodem położonym za murem KL Auschwitz. Hoess został ko-

mentantem nowo powstającego niemieckiego obozu Auschwitz i przekształcił to miejsce w jeden z największych obozów III Rzeszy. Tymczasem wiódł sielskie życie w wielkiej willi tuż za murem „fabryki śmierci”, a rodzinną sielankę przerwał dopiero telefon z informacją, że Rudolf zostaje przeniesiony. Film został zrealizowany w Polsce. Autorem scenariusza jest reżyser Jonathan Glazer, a autorem zdjęć Łukasz Żal, uznany polski operator filmowy, dwukrotnie nominowany do Oscara za zdjęcia do „Idy” i „Zimnej wojny”. Glazer odebrał statuetkę z rąk Quentina Tarantino. Obraz „The Zone of Interest” uhonorowali także krytycy filmowi, przyznając mu nagrodę FIPRESCI dla najlepszego filmu w konkursie głównym.

Działo się

Wśród nagrodzonych w Cannes był także wietnamsko-francuski reżyser Tran Anh Hung, który zdobył statuetkę dla najlepszego reżysera za melodramat „La passion de Dodin Bouffant” z Juliette Binoche. Nagrodę dla najlepszego aktora otrzymał Japończyk Koji Yakusho za kreację w filmie Wima Wendersa „Perfect Days”, a Merve Dizdar z Turcji została uznana za najlepszą aktorkę za rolę nauczycielki w filmie „About Dry Grasses”. Laureatką Złotej Palmy dla najlepszego filmu krótkometrażowego została Flora Anna Buda z Węgier za film „27”. Festiwal był jednym z największych od lat – na czerwonym dywanie pojawiły się takie hollywoodzkie legendy, jak: Martin Scorsese, Robert De Niro, Isabella Rossellini, Sean Penn oraz wspomniani wcześniej Jane Fonda i Quentin Tarantino.

Poradnik dla wierzących

KSIĄŻKA \ Czy ekskomunika oznacza piekło? Czy nieważnienie małżeństwa jest katolickim ekwiwalentem cywilnego rozwodu? Czy księża z ambony mogą mówić o negatywnych zjawiskach? Jaką rolę ma sumienie? Czy w Piśmie Świętym znajdziemy sprzeczności? Na te i wiele innych pytań odpowiada książka Karla Keatinga pt. „W co wierzą katolicy”.

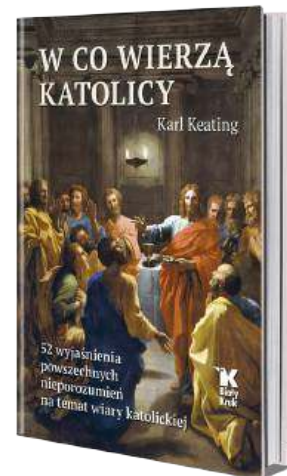
Karl Keating (ur. 1950) jest pisarzem, założycielem Catholic Answers, świeckiego apologetyki i ewangelizacji. W swoich opiniach jest radykalny i konsekwentny, nie boi się pisać prawdy, a rozważania podpira silnymi argumentami. W książce „W co wierzą katolicy” (wydanej przez Białego Kruka) Keating ob-

jaśnia 52 najczęstsze pomysły związane z rozumieniem wiary katolickiej. Czini to w sposób bardzo przystępny i zarazem niebudzący wątpliwości. Dotyka zarówno tematów społecznych, jak i prawd wiary czy nauki Kościoła. Znajdziemy tu odpowiedź na pytanie: czy chrześcijanie mogą wierzyć w reinkarnację, jak i na to, czy

Kościół potwierdza istnienie istot pozaziemskich. W czasach gdy wiele przekazów wprowadza w błąd swoimi mylnymi interpretacjami dotyczącymi wiary katolickiej, książka Keatinga może być swoistym poradnikiem, ułatwiającym zrozumienie i zachęcającym do dyskusji oraz obrony nauk Kościoła. Wszystko na podstawie o Pismo

Świętego i Katechizmu Kościoła Katolickiego. Publikacja wzbogacona została 70 ilustracjami nawiązującymi do poruszanych tematów, co czyni przekaz jeszcze bardziej sugestywnym i przystępnym. To doskonały przewodnik po tym, w co naprawdę wierzą katolicy i dlaczego.

(AnKraj)



UWAGA

Książkę można zamówić w naszym sklepie na stronie: [Sklep.gazetapolska.pl](https://sklep.gazetapolska.pl) i pod nr. tel. 722 111 655



INWESTYCJA W PRZYSZŁOŚĆ \ Jak podkreślają przedstawiciele PGE, efektywność sponsoringu spółki w 2022 r. wyniosła 817 proc. – co oznacza, że każda wydana na sport i kulturę złotówka zwróciła się ponadośmiokrotnie. Jednocześnie rośnie świadomość społeczna o działalności sponsoringu realizowanej przez PGE, co buduje markę. Ponadto takie działanie to inwestycja w naszą przyszłość, a to jest przecież bezcenne.

MECENAT \ Co czwarty polski uczeń uczestniczył w kulturalnych projektach edukacyjnych wspieranych przez PGE

PGE – sponsor sportu i kultury

Jest gigantem i liderem, jeśli chodzi o sektor energetyczny i ciepłowniczy w Polsce. PGE Polska Grupa Energetyczna to także jeden z największych w naszym kraju mecenasów kultury i sponsorów sportu. Wśród projektów spółki istotną rolę zajmują te skierowane na rozwój i edukację dzieci oraz programy wspierające społeczności w ich „małych ojczyznach”. – Chcemy być sponsorem społecznie zaangażowanym – podkreśla Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE.

Anna Krajewska

PGE Narodowy w Warszawie. To właśnie w tym najsłynniejszym w Polsce obiekcie sportowym odbyła się konferencja, podczas której PGE Polska Grupa Energetyczna zaprezentowała Raport Sponsoringowy za 2022 r. Już sam wykaz prospołecznych inicjatyw wspieranych przez spółkę robi wrażenie. Są na nim dziesiątki działań realizowanych w ramach programów: MOCna Liga PGE, Moc Wiatru i Wody, Sportowa Zima z PGE, Moc e-mocji, PGE Junior, PGE Kulturalna Grupa Energetyczna oraz PGE Dumni z Historii. A efekty? Jak czytamy w raporcie, w ubiegłym roku aż 6 mln osób uczestniczyło we wszystkich wydarzeniach kulturalnych wspieranych przez PGE. Co czwarty uczeń w Polsce wziął udział w projektach edukacyjnych z zakresu kultury skierowanych do dzieci i młodzieży, realizowanych bądź wspieranych przez PGE. 420 tys. uczestników skorzystało z możliwości aktywnego spędzenia czasu i nauki jazdy na łyżwach w ramach programu Zimowy PGE Narodowy w Trasie. 18 tys. dzieci uczestniczyło w zajęciach sportowych organizowanych przez podmioty sponsorowane przez PGE. W 2022 r. wspierani przez PGE sportowcy profesjonalni zdobyli blisko 250 medali na zawodach rangi mistrzostw świata i Europy. To tylko przykłady i liczby. Za każdym z nich stoją radość i emocje.

Zaangażowanie społeczne

– Nasza wizja sponsoringu jest przemyślana i jest wizją zaangażowaną. Jesteśmy jedną z największych firm w Polsce, liderem transformacji energetycznej o ogromnym potencjale organizacyjnym i finansowym. Ten potencjał wykorzystujemy do wsparcia naszych partnerów sponsoringowych. Dla PGE sponsoring sportu i mecenat kultury to nie tylko promocja firmy i marki. To działania, które są bardzo ważnym elementem naszej odpowiedzialności społecznej – powiedział Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy



Energetycznej. Podkreślił, że w strategii sponsoringowej istotną rolę odgrywają projekty z zakresu rozwoju i edukacji dzieci. – Poprzez sponsoring budujemy nasze zaangażowanie w rozwój społeczny, wspieranie lokalnych społeczności, upowszechnianie aktywności fizycznej i sportu, ale także promocję kultury. Nasza polityka jest skierowana na dzieci, młodzież, rodziny, na wspólne spędzanie czasu. Dzięki temu jako spółka Skarbu Państwa służymy społeczeństwu. Podchodzimy do tego z wielką odpowiedzialnością i powagą – dodał.

Od rekreacji do zawodowców

PGE jako partner polskiego sportu i animator rozwoju kultury fizycznej dzieci i młodzieży nie tylko wspiera sport profesjonalny, dbając o poprawę warunków polskich reprezentantów, lecz także zapewnia środki finansowe na rozwój infrastruktury sportowej niezbędnej do uprawiania sportu przez dzieci i młodzież. Elementem sponsoringu sportu PGE jest także propagowanie aktywności fizycznej wśród najmniejszych dzieci jako formy spędzania wolnego czasu. W ramach Programu PGE „Junior” PGE w 2022 r. współpracowała z 25 akademiami sportowymi z takich dyscyplin, jak: piłka nożna, koszykówka, siatkówka, judo i łyżwiar-

stwo. – Nasza akademia przy wsparciu PGE Polskiej Grupy Energetycznej dąży do tego, aby młodzi ludzie i ich rodzice byli uśmiechnięci. Żebyśmy w przyszłości mieli reprezentantów Polski w różnych dyscyplinach i abyśmy mieli zdrowe społeczeństwo. To ciężka praca u podstaw. Ona się dzieje w rodzinie, w małych ośrodkach. Dzięki wsparciu PGE organizujemy lekcje wychowania fizycznego, które skupiają kilka tysięcy dzieci jednocześnie – mówił podczas spotkania Artur Siódma, olimpijczyk, były piłkarz ręczny, który prowadzi stowarzyszenie Akademii Sportu. Utytułowanemu szczyptorniście wtórowała mistrzyni olimpijska w pływaniu Otylia Jędrzejczak. – Polskie związki sportowe wspólnie z PGE realizują różnorodne projekty upowszechniania sportu. My rozpoczęliśmy m.in. projekt „Synchron start” – mamy 30 ośrodków w kraju, w których szkolimy dzieci w pływaniu artystycznym, czy projekt Splash-ball – to również 30 ośrodków, gdzie trenujemy piłkę wodną. Żebyśmy w przyszłości mogli cieszyć się z sukcesów, doprowadzić do medali, musimy stworzyć bazę, upowszechnić sport. Dlatego taka współpraca sponsoringowa jest bardzo potrzebna – mówiła szefowa Polskiego Związku Pływackiego.

Zapraszają do bywania

PGE, jako jeden z największych w kraju mecenasów kultury, szczególnie wspiera inicjatywy edukacyjne. Celem Grupy jest zapewnienie powszechnego dostępu do edukacji z zakresu muzyki i sztuki. Realizuje go w ramach programu „PGE Kulturalna Grupa Energetyczna”. W 2022 r. spółka wspierała Zamek Królewski na Wawelu i Muzea Narodowe w Warszawie, Krakowie i Lublinie. W tym miesiącu podpisano umowę współpracy z Muzeum Narodowym w Kielcach, a wkrótce do tej grupy dołączy kolejna placówka. – PGE współpracuje z nami już długo. Teraz mamy nową umowę w bardzo szerokim zakresie. Chciałbym podkreślić, że to jest współpraca partnerska. Dbamy o to, aby budować relacje, żeby wzajemnie rozwijać pomysły i kreować nowe działania. PGE mocno wspiera edukację w naszym muzeum. Do niedawna było partnerem jednej konkretnej galerii, teraz jest mecenasem całego muzeum. To się rozwija i owocuje nowymi pomysłami – powiedział „Codzienniej” Łukasz Gaweł, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

Mecenas PGE obejmuje również 16 filharmonii i instytucji muzycznych w całej Polsce. – PGE współfinansuje naszą Filharmonię w jakiejś mierze. Środki, które otrzy-

mujemy, pozwalają nam na rozszerzenie naszej oferty. To choćby sponsoring koncertów dla dzieci, które odbywają się u nas w niedzielę. Możemy uatrakcyjnić te koncerty, robić je większe – wyjaśnił w rozmowie z „Codzienną” dyrektor Filharmonii Narodowej Wojciech Nowak. PGE wspiera także inicjatywy związane z dbaniem o pamięć historyczną i tożsamość narodową. W ramach programu „PGE Dumni z historii” angażuje się w takie projekty, jak Muzeum Powstania Warszawskiego i Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu w Łodzi. Ponadto PGE zainicjowała w ubiegłym roku kampanię „Zapraszamy do bywania”, która zachęca i inspirowała do uczestniczenia i korzystania z kultury.

To się opłaca

Jak podkreślają przedstawiciele PGE, efektywność sponsoringu spółki w 2022 r. wyniosła 817 proc. – co oznacza, że każda wydana na sport i kulturę złotówka zwróciła się ponadośmiokrotnie. Jednocześnie rośnie świadomość społeczna o działalności sponsoringu realizowanej przez PGE, co buduje markę. Ponadto takie działanie to inwestycja w naszą przyszłość, a to jest przecież bezcenne.

.....
Artykuł sponsorowany

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-11 KULTURA

12-14

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

CHIŃSKI SAMOŁOT PASAŻERSKI JUŻ LATA

LOTNICTWO \ Pierwszy duży samolot pasażerski stworzony przez chińskiego producenta zakończył swój pierwszy lot komercyjny – poinformowały w niedzielę chińskie media państwowe. Wąskokadłubowy samolot C919 ma konkutować z najpopularniejszymi samolotami zagranicznymi, takimi jak Boeing 737 MAX i Airbus A320.

Mariusz Andrzej Urbanke

Świadczenie otrzyma ok. 8,3 mln emerytów i rencistów, a trafi do nich łącznie blisko 12 mld zł. – Czternasta emerytura w pełnej wysokości trafi do osób pobierających świadczenie nie wyższe niż 2,9 tys. zł brutto. 6,8 mln emerytów otrzyma ją w pełnej wysokości, a 1,5 mln osób – pomniejszoną na zasadzie złotówka za złotówkę – wskazała minister rodziny Marlena Maląg. – Żeby otrzymać 14. emeryturę, nie trzeba będzie składać żadnego wniosku. Będzie ona na poziomie co najmniej emerytury minimalnej, ale w sytuacji konieczności wsparcia seniorów Rada Ministrów będzie mogła podwyższyć jej wysokość. To świadczenie ma poprawić sytuację tej grupy osób, które mają najniższe świadczenia, najniższe emerytury i renty – wyjaśniła minister.

Rozwiązanie przeznaczone jest dla emerytów i rencistów w powszechnym systemie ubezpieczeń, rolników, służb mundurowych, osób otrzymujących emerytury pomostowe, świadczenia i zasiłki przedemerytalne, renty socjalne, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, rodzicielskie świadczenia uzupełniające, świadczenia pieniężne przysługujące cywilnym niewidomym, ofiarom działań wojennych oraz rencistom inwalidom wojennym i wojskowym. To kolejne dodatkowe świadczenie dla emerytów obok trzynastki. Trzynasta emerytura po raz pierwszy była wypłacona w 2019 r., a od 2020 r. została zagwarantowana ustawą i jest realizowana co roku. W tym roku została wypłacona w kwietniu na łączną kwotę 8,1 mld zł.

Premier Morawiecki podkreślił, że polityka prowa-

ŚWIADCZENIA \ Seniorzy w sposób szczególny mogą liczyć na wsparcie rządu

Czternastka na stałe

Sejm uchwalił przepisy o kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów. Chodzi o projekt ustawy wprowadzającej wypłatę 14. emerytury na stałe. Pewna jest też 13. emerytura – i to dla każdego, bez względu na dochód.



Przyjęcie nowej ustawy jest kolejnym ważnym kamieniem milowym na drodze do poprawy jakości życia wszystkich naszych babć i dziadków – podkreśla premier | fot. AdobeStock/d

dzona przez rząd Prawa i Sprawiedliwości koncentruje się wokół wsparcia osób starszych. To np. rządowy program realizowany przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej Senior+ i rozszerzona lista leków refundowanych z nowymi kategoriami wiekowymi od przyszłego roku.

Ale to także ogromnie ważne wsparcie finansowe. – Wypłacamy 13. i 14. emerytury, które już na stałe weszły do porządku prawnego, w ubiegłym roku przeprowadziliśmy rekordową waloryzację świadczeń – przypominał premier Morawiecki.

Wprowadzone kryterium dochodowe służy temu,

by więcej pieniędzy trafiło do osób najbardziej potrzebujących. Premier podkreśla, że rząd PiS w swoich działaniach kieruje się solidarnością międzypokoleniową. – Seniorzy w sposób szczególny mogą liczyć na wsparcie rządu – zaznacza. – Dbamy o to, aby jesień ich życia, po latach pracy, była godna.

Pierwszy raz wypłacono 14. emeryturę w 2021 r. W 2022 r. ponownie do emerytów i rencistów trafiło to świadczenie. – Przyjęcie nowej ustawy jest kolejnym ważnym kamieniem milowym na drodze do poprawy losu, do godnego życia wszystkich naszych babć i dziadków – powiedział premier.

Kwota 13. i 14. emerytury została zwolniona z podatku dochodowego od osób fizycznych. – Dodatkowe środki seniorzy mogą przeznaczyć na wycieczkę z wnukami, zakup roweru lub spełnienie innego marzenia – podkreślił premier.

Programy rządowe aktywizujące seniorów są liczne. – Chcemy, żeby seniorzy byli aktywni i zdrowi. Dzięki naszym programom jest to możliwe. Osoby starsze mają okazję do spotkań, rozmów i różnych kreatywnych aktywności w swojej grupie wiekowej – mówi minister Maląg. – Dlatego pomagamy samorządom tworzyć i utrzymać dzienne domy i kluby dla seniorów – dodaje. W latach 2015–2022 powstało w Polsce blisko 1,2 tys. ośrodków wsparcia Senior+. Na realizację programu przeznaczono 300 mln zł. Wsparto też finansowo projekty, które są skierowane do seniorów. W latach 2021–2022 dofinansowano w sumie 630 zadań. W ramach tych działań wsparcie otrzymało ok. 170 tys. osób starszych.

Zmiany w podatkach od darowizn i najmu

LEGISLACJA \ Sejm przegłosował pakiet zmian w podatkach, tzw. slim VAT 3. Wbrew nazwie nowelizacja nie dotyczy tylko VAT, lecz także PIT i podatku od spadków oraz darowizn. Nie będzie za to wzbudzającego spore emocje podatku od zbiórek.

Wchodzący w życie 1 lipca tego roku „slim VAT 3” to kolejny pakiet rozwiązań mający na celu ułatwienie w rozliczaniu podatku od towarów i usług. Dla przedsiębiorstw ma to oznaczać przede wszystkim prostsze fakturowanie, zmniejszenie formalności oraz poprawę płynności finansowej. Nowelizacja podwyższa na przykład limit wartości sprzedaży – z 1,2 mln eu-

ro do 2,0 mln euro – poniżej którego podatnik zaliczany jest do małych podatników, wprowadza korekty podatku należnego w zakresie systemu tax free i reguluje zasady ustalania kursu przeliczeniowego dla faktur korygujących w przypadku, gdy faktura została wystawiona w walucie obcej.

W trakcie sejmowych prac nad nowelizacją dołączono do niej wiele przepisów

zmieniających inne regulacje podatkowe, np. dotyczące podatku zryczałtowanego, podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podatku od spadków i darowizn. W przypadku tego ostatniego rosną kwoty wolne. Od 1 lipca wyniosą one: 36,120 tys. zł w przypadku, gdy nabywca jest zaliczany do I grupy podatkowej, 27,090 tys. zł, gdy nabywca jest zaliczany do II grupy po-

datkowej, oraz 5,733 tys. zł, gdy nabywca jest zaliczany do III grupy podatkowej.

Zmieniono także zasady opodatkowania ryczałtem przychodów osiąganych przez małżonków z tzw. najmu prywatnego. Po zmianie małżonkowie będą stosować wyższą stawkę ryczałtu – 12,5 proc. przychodów po przekroczeniu limitu 200 tys. zł (obecnie limit wynosi 100 tys. zł), bez względu na to, czy będą roz-

liczać te przychody odrębnie, czy zdecydują o opodatkowaniu ich w całości przez jednego z nich.

Ustawa w zakresie PIT przewiduje też możliwość kompensowania strat z funduszy inwestycyjnych z zyskami z akcji.

Obecnie pakiet „slim VAT 3” czeka już tylko na podpis prezydenta.

.....

Paweł Woźniak



CZYSTA, TANIA
I BEZPIECZNA ENERGIA
DLA WSZYSTKICH



**MAŁY ATOM,
WIELKA SPRAWA**

NIERUCHOMOŚCI \ Największa reforma w planowaniu przestrzennym od 20 lat

Gminy otrzymają nowe narzędzie

Sejm uchwalił ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Jest to największa reforma w tej dziedzinie od 20 lat! Wprowadza zmiany w 50 ustawach i 15 nowych definicji. Gminy będą mogły sprawniej i szybciej tworzyć plany miejscowe.



Wiele zapisów w ustawie jest spełnieniem wieloletnich postulatów gmin i ich mieszkańców | fot. mat. pras./d

Lucyna Piwowarska

Gminy otrzymują nowe narzędzie planistyczne – plan ogólny. Na jego stworzenie samorządy będą miały czas do 1 stycznia 2026 r. Plan ogólny ma zastąpić studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz wydawanie decyzji o warunkach zabudowy. – Studium zakończy swój żywot. Dokument ten był często zbiorem ustaleń niemających większego znaczenia; nierzadko był czystą teorią – mówiła Anna Paluch z PiS. – Nasza reforma ma usprawnić proces planowania przestrzennego, by plany miejscowe można było wdrażać sprawnie; żeby procedura planistyczna mogła zamknąć się w okresie

miesiący, a nie lat – powiedział Piotr Uściński, wiceminister rozwoju i technologii.

Robert Obaz z Lewicy przyznał, że wiele zapisów w ustawie jest spełnieniem wieloletnich postulatów gmin i ich mieszkańców. Ma jednak wątpliwości, czy w 2477 gminach uda się opracować plany w 30 miesięcy. Wiceminister zapewnił, że termin do końca 2025 r. jest realny. – Dostarczymy gminom jak najlepsze narzędzia. Rząd nie pozostawi samorządowców samych sobie – obiecał. – Będziemy przeprowadzali szkolenia – powiedział. Dodał też, że w Polsce nie brakuje urbanistów. Nie jest tak, że tylko wąska grupa osób może tworzyć plany ogólne. Będą mogły je tworzyć również urzędy własnymi zasobami kadrowymi – wyjaśnił. Mieszkańcy nadal będą mogli zgłaszać uwagi do projektów planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego. Do każdej uwagi wójt, burmistrz lub prezydent będzie musiał się odnieść. Nową formą planu miejscowego ma być zintegrowany plan inwestycyjny sporządzany na wniosek inwestora. Uchwalenie takiego planu będzie możliwe po podpisaniu umowy między gminą a inwestorem, określającej wzajemne prawa i obowiązki stron, w tym zobowiązania inwestora do realizacji inwestycji uzupełniającej. Inwestor będzie mógł np. zobowiązać się do budowy szkoły lub wsparcia takiej inwestycji. – Zabudowa jednorodzinna, szkoły, przedszkola, placówki publiczne i usługowe – to wszystko może i powinno ze sobą współgrać dzięki mądrym planowaniu przestrzennemu – przyznał Uściński. Ustawa przewiduje też uruchomienie w 2026 r. nieodpłatnego i dostępnego dla wszystkich zainteresowanych rejestru urbanistycznego prowadzonego online. Znajdą się w nim m.in. takie informacje, jak raporty z konsultacji społecznych, decyzje administracyjne związane z planowaniem przestrzennym, rozstrzygnięcia organów nadzoru.

OGŁOSZENIE PŁATNE

WÓJT GMINY SUCHY DĄB

Ogłasza przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Suchy Dąb

Nieruchomość położona jest na terenie wsi **Grabiny-Zameczek** (obręb geodezyjny **Grabiny-Zameczek**), ul. Grabowa nr 47, zapisana w księdze wieczystej nr GD1G/00109139/0 prowadzonej przez Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku.

Nr działki	Powierzchnia m ²	Cena wywoławcza nieruchomości netto	Wadium
204	7667	695 000,00 zł netto + 159 850,00 zł (VAT) = 854 850,00 zł	85 485,00 zł

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu **31 lipca 2023 r. (poniedziałek)** w sali narad nr 7 Urzędu Gminy w Suchym Dębnie przy ulicy Gdańskiej 17 godz. 12.⁰⁰

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości 10 % ceny wywoławczej nieruchomości przelewem, w terminie do 27 lipca 2023 r. (dzień wpływu środków na konto) nr konta Urzędu Gminy Suchy Dąb – BS Pszczółki - 97 8337 0001 0000 1690 2000 0006 z dopiskiem „Przetarg Grabiny-Zameczek dz. 204”.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Suchym Dębnie oraz opublikowane na stronie internetowej <https://suchy-dab.pl> oraz BIP urzędu.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości oraz przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Suchy Dąb, ul. Gdańska nr 17, tel. 58-355-68-00 lub 58-355-68-50.

Wójt Gminy Suchy Dąb
Henryka Król

Orlen stawia na inwestycje

ENERGIA \ Dobre wyniki finansowe Grupy Orlen wspierają realizację strategicznych inwestycji w pewną i tanią energię. Tylko w tym roku na realizację projektów zwiększających bezpieczeństwo energetyczne i niezależność surowcową Polski oraz regionu koncern przeznaczy 36 mld zł.



Jako największy płatnik podatków w Polsce Orlen w pierwszym kwartale wpłacił już 16,5 mld zł, znacząco przyczyniając się do rozwoju gospodarczego i społecznego Polski | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Połączona Grupa Orlen w pierwszym kwartale 2023 r. wypracowała przychody na poziomie ponad 110 mld zł, z których tylko 8 proc. stanowi zysk netto w wysokości 9,2 mld zł. To proporcje na poziomie zbliżonym do okresu sprzed wojny na Ukrainie. Wskutek m.in. spadku marży paliwowej wpływ segmentu detalicznego na wynik Orlenu w pierwszych miesiącach tego roku był niewielki. Sprzedaż na stacjach paliw w Polsce odpowiadała zaledwie za ok. 1 proc. zysku operacyjnego EBITDA LI-FO. Wynik o połowę niższy w stosunku do poprzedniego kwartału zanotował także segment rafinerii.

Zwiększenie skali działalności połączonej Grupy Orlen oznacza także wyższe wpływy do budżetu państwa. Jako największy płatnik podatków w Polsce Orlen w pierwszym kwartale wpłacił już 16,5 mld zł, znacząco przyczyniając się do rozwoju gospodarczego i społecznego Polski. – Inwestujemy w bezpieczeństwo i przyszłość Polaków. Przeznaczamy miliardy złotych na realizację strategicznych projektów, które pozwolą skutecznie przeprowadzić zieloną transformację, a w efekcie zapewnią

polskim rodzinom i przedsiębiorcom stabilne dostawy taniej, pewnej i czystej energii – skomentował Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen.

W lutym bieżącego roku Orlen zaktualizował strategię do 2030 r., w której położył duży nacisk na projekty transformacyjne. Do końca tej dekady nakłady na inwestycje wyniosą w sumie ok. 320 mld zł, z czego ok. 40 proc., czyli 120 mld zł, koncern przeznaczy na zielone inwestycje, w tym energetykę wiatrową na morzu i lądzie, fotowoltaikę, biogaz i biometan, biopaliwa, elektromobilność oraz zielony wodór. – Jako połączona Grupa Orlen zyskaliśmy solidną bazę do dalszego rozwoju, a wyniki finansowe, które wypracowujemy, umożliwiają nam zwiększenie tempa realizacji założonego celu. W tym roku nakłady inwestycyjne wzrosły do rekordowego poziomu 36 mld zł. W dużej mierze przeznaczymy je na rozwój energetyki odnawialnej oraz bezpiecznej małej energetyki jądrowej, tworząc tym samym nowe miejsca pracy i napędzając koniunkturę gospodarczą w kraju – podkreślił Obajtek.

(ar)



CZAS PRZEDSIĘBIORCÓW



Cykl ważnych debat polskich przedsiębiorców
w Telewizji Republika.

Temat przewodni:
**BEZPIECZEŃSTWO
ENERGETYCZNE**

Debaty 29, 30 i 31 maja o 22:35

**Deбата główna:
1 czerwca o 16:00**

Partner strategiczny:



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA S.A.

Patroni medialni:

GAZETA POLSKA

niezależna.pl

POLAND
DAILY 24



Ryszard
Czarnecki

Przeżyliśmy w tej kwestii długą drogę, od nieszczęsnej – to dobre słowo – międzynarodowej konferencji w Lugano w 2022 r., gdzie Kijów zaproponował naszemu krajowi odbudowę... Doniecka i regionu donieckiego, przez podpisane 5 kwietnia tego roku w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP memorandum o polskim udziale w odbudowie naszego wschodniego sąsiada. Jego sygnatariuszami byli ukraiński wicepremier Ołeksandr Kubrakow i polski minister Waldemar Buda. Co prawda media bardziej zwróciły wówczas uwagę na list intencyjny podpisany przez ukraińskiego prezydenta i polskiego premiera, a dotyczący współpracy przy dostawach sprzętu obronnego, a zwłaszcza kołowych transportów opancerzonych Rosomak. Ostatnia wizyta przewodniczącego jednoizbowego parlamentu Ukrainy – Werchownej Rady – Rusłana Stefanczuka w naszym kraju przyniosła w tej sprawie, budzącej coraz większe zainteresowanie i polskich firm, i polskiej klasy politycznej, ważne, jak się wydaje, oświadczenie. Szef ukraińskiego „sejmu” stwierdził po rozmowie z marszałek Elżbietą Witek: „Jeśli chodzi o odbudowę, to Polska zrobiła już bardzo dużo dla naszego przyszłego zwycięstwa” oraz „Oczekujemy najlepszych firm, także polskich, które będą uczestniczyć w odbudowie Ukrainy”.

Katalog polskich spółek – oni chcą odbudowywać Ukrainę

Oczywiście można mówić, że szklanka jest do połowy pełna – albo że jest do połowy pusta. Stwierdzenia przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy są bardzo ogólne, a polscy przedsiębiorcy oczekiwali by zapewne bardziej konkretnych stwierdzeń. Z drugiej jednak strony dotychczas brakowało nawet i takich ogólnikowych deklaracji „dobrej woli” ze strony naszych sąsiadów. Jest więc zatem postęp od jednak dość mglistej wyglądającej propozycji odnośnie do odbudowy terytoriów zajmowanych wciąż przez Rosjan (przy czym Krym ekspersi powszechnie uważają za, uwaga, łatwiejszy do odzyskania niż Donbas!) do deklaracji, które co prawda nie są jeszcze konkretną promesą, ale

ODBUDOWA UKRAINY \ Polskie ambicje, amerykańska siła, pragmatyzm Kijowa

Wygrać wojnę i pokój

Kilka miesięcy temu podkreślałem, że trzeba myśleć nie tylko o tym, jak wygrać wojnę, lecz także jak wygrać pokój. Wtedy nie wszyscy to rozumieli, a niektórzy się nawet oburzali. Dziś jest to jasne chyba dla wszystkich. Oczekiwanie polskiej opinii publicznej, polskich przedsiębiorców i polskich podatników są oczywiste: po tak olbrzymiej pomocy dla Ukrainy w naturalny sposób oczekujemy, że nasz kraj będzie miał istotny udział w odbudowie tego państwa po zakończonej – formalnie czy nie – wojnie.



do których strona polska może się już odwołać.

Sprawa ta ma bardzo żywy oddźwięk w Polsce i to nie tylko w wymiarze politycznych oświadczeń i publicystyki ekonomicznej. Powstał bowiem pierwszy oficjalny Katalog Polskich Spółek zainteresowanych odbudową Ukrainy. Przygotowały go Polska Agencja Inwestycji i Handlu (PAIH) oraz Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Przy czym ów spis zawiera zarówno firmy zainteresowane eksportem na rynek ukraiński, jak i – co nas teraz szczególnie interesuje – udziałem w powojennej odbudowie tego kraju. „Odbudowa Ukrainy Katalog Polskich Spółek” ma proste założenie: chodzi o wsparcie polskich firm w nawiązywaniu relacji zarówno z przedsiębiorcami ukraińskimi, jak i, co zdaje się kluczowe, z instytucjami międzynarodowymi, które odegrają zapewne główną rolę przy podnoszeniu z gruzów tego państwa.

Intensywne kontakty bilateralne Duda–Zełenski

Tymczasem zgłosiło się aż 2 tys. polskich firm! Reprezentując one głównie następujące branże: budowlaną, rolno-spożywczą, energetyczną, farmaceutyczną oraz informatyczną (IT). Stanowczo odrzucam zarzu-

ty, że rząd polski zabrał się do tej sprawy zbyt późno. Oto bowiem już cztery miesiące po agresji Rosji na naszego wschodniego sąsiada ogłoszono nabór polskich firm zainteresowanych partycypowaniem przy odbudowie i eksporcie. Inna sprawa, jak często i jak silnie polskie władze starały się w rozmowach bilateralnych z Kijowem o jednoznaczne deklaracje w tej sprawie ze strony naszego sąsiada.

Było wiele okazji ku temu, aby sprawę tę stawiać w czasie kontaktów na najwyższym szczeblu. Od 24 lutego 2022 r. prezydent Rzeczypospolitej spotkał się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim siedem razy. Przy czym były to cztery wizyty na Ukrainie i trzy szczyty polsko-ukraińskie na terytorium Rzeczypospolitej. Na terenie naszego sąsiada miało to miejsce w kwietniu 2022 r., gdy prezydent RP wraz z prezydentami Łotwy, Litwy i Estonii odwiedził Iripień, Buczę i Borodiankę, ale doszło wówczas też do rozmów bilateralnych obu głów państw. Następnie w maju 2022 prezydent Rzeczypospolitej wygłosił orędzie przed ukraińskim parlamentem, a trzy miesiące później wziął udział w szczycie tzw. Platformy Krymskiej, aby wreszcie w styczniu 2023 r.

wspólnie z prezydentem Zełenskim odwiedzić cmentarz Łyczakowski przy okazji spotkania tzw. Trójkąta Lubelskiego (jeszcze z prezydentem Litwy Gitanasem Nausedą). W Polsce z kolei były to spotkania w Rzeszowie w grudniu 2022 i lutym 2023, a także ostatni przyjazd do Polski prezydenta Zełenskiego 5 kwietnia tego roku.

Warto powiedzieć, że liczba polskich firm, które chcą partycypować w odbudowie Ukrainy, systematycznie rośnie: w ostatnich niespełna trzech miesiącach z 1750 wzrosła do około 2000. Jedna czwarta z tych firm umieściła oferty w katalogu, który ma być dostępny w trzech językach: poza polskim i ukraińskim będzie to jeszcze angielski. Wspomniałem już o dywersyfikacji, gdy chodzi o branżę, ale jest faktem, że najwięcej firm, bo około 600, stanowią firmy z potężnego w Polsce sektora budowlanego.

Droga do Kijowa przez Waszyngton

To ważne, że w rozmowach bilateralnych Warszawa–Kijów strona polska porusza kwestie polskiego udziału w podnoszeniu Ukrainy z wojennych zgliszcz. Wydaje się, że będzie to proces oczywisty, bo komu mają zaufać Ukraińcy, jeśli nie wypróbowanym przyjaciółom.

Jednak jak się wydaje, Kijów jest bardzo pragmatyczny i już publicznie deklaruje, że będzie powierzał zadania rekonstrukcji firmom doświadczonym i stabilnym, a nie kierując się zasługami poszczególnych krajów w dziele wspierania Ukrainy.

Tego typu enuncjacje dla niektórych Polaków mogą być odbierane jako zgrzyt, pokazują jednak zdecydowany pragmatyzm naszych sąsiadów, co być może i nas powinno skłonić do postaw na wskroś pragmatycznych. W tym miejscu mogę przypomnieć to, co już gloszę od dawna, że kwestie silnego udziału Polski w odbudowie Ukrainy należy załatwiać nie tylko z Kijowem. Chodzi też o zawarcie pewnego porozumienia z głównym rozgrywającym, gdy chodzi o Zachód w kwestii wojny w Europie Wschodniej, czyli ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Dlatego rozmowy premiera Mateusza Morawieckiego w czasie jego ostatniej wizyty w USA nie dotyczyły tylko spraw militarnych i energetycznych, ale także współpracy – jak to eufemistycznie określono – przy odbudowie Ukrainy. Z amerykańskim poparciem będziemy w tej kwestii dużo bardziej skuteczni. I tą drogą należy iść, uzupełniając to dwustronnymi rozmowami ze stroną ukraińską.



fot. Wikipedia/d

Theodore Roosevelt

(1858–1919) amerykański polityk, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1901–1909, laureat Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1906

Uznanie należy się człowiekowi, który jest na arenie; którego twarz naznaczona jest pyłem, potem i krwią; który odważnie dąży do celu; który myli się i wkrótce ponawia próbę; który w końcu zna triumf wielkiego osiągnięcia; i który jeśli nawet przegra, przynajmniej przegra, dając z siebie wszystko.

KORESPONDENCJA Z CHICAGO \ Republikański senator z Karoliny Południowej Tim Scott staje w szranki wyborcze. To nie tylko poważny przeciwnik Donalda Trumpa i Rona DeSantisa, ale przede wszystkim...

Koszmar dla radykalnej lewicy

Ogłaszam dzisiaj, że kandyduję na prezydenta Stanów Zjednoczonych – powiedział w miniony poniedziałek republikański senator z Karoliny Południowej Tim Scott na Charleston Southern University. Na scenie była jego matka, którą nazywa „swoją ulubioną Amerykanką” i która jest fundamentalną częścią jego historii, zaczynającej się od wielkiej biedy, a kończącej na Senacie. A być może jej zwieńczeniem będzie Biały Dom...

Marek Bober

Dla tych z was, którzy zastanawiają się, czy biedne dziecko z rozbitej rodziny może pokonać przeciwności losu, odpowiedź brzmi: tak – powiedział Scott. – Żyjemy w kraju, w którym jest absolutnie możliwe, aby dziecko wychowane w biedzie przez samotną matkę w małym mieszkaniu z jedną sypialnią pewnego dnia służyło w parlamencie, a może nawet w Białym Domu – dodał.

Godność pracy

Senator sporo czasu poświęcił swojej drodze do polityki, w której już osiągnął bardzo wiele. Jego rodzice rozwiedli się, gdy miał siedem lat, dzielił pokój i łóżko ze starszym bratem w małym domu ich dziadków. Samotna matka bardzo ciężko pracowała, aby związać koniec z końcem.

– Moja mama pracowała po 16 godzin dziennie jako salowa – zmieniając baseny i przewijając pacjentów – powiedział Scott. – To była ciężka praca. Nie było w tym nic efektownego, ale dzięki tym 16-godzinnyom dniom pracy mieliśmy na stole jedzenie. I mieliśmy światło. Mama miała siłę, by przeprowadzić swoich chłopców z miejsca pełnego gniewu do domu pełnego miłości. Etyka pracy mojej mamy nauczyła mnie, że w każdej pracy jest godność (...). Kiedy myślisz o kimś, kto kocha bezwarunkowo, dla mnie jest to moja mama – mówił senator.

– Mama mówiła, że możemy być albo ofiarami, albo zwycięzcami („victims or victors”) – i wybrała bycie zwycięzcą – kontynuował. – Ale pod rządami prezydenta Bidena nasz naród odwraca się od pracy i godności. Miliony ludzi całkowicie wypadły z rynku pracy. A odsetek mężczyzn w wieku produkcyjnym decydujących się na pracę jest najniższy w historii – ocenił Scott.

Rasistowska lewica

Amerykańskie środowiska prawicowe szanują Scotta,

często podkreślając, że jego życiorys może być inspiracją dla innych. Rzadko się zdarza, aby człowiek wywodzący się z afroamerykańskiej biedoty, potomek niewolników, był konserwatystą. Co więcej, politykiem otwartym mówiącym, że Ameryka nie jest krajem rasistowskim i twierdzącym, że to narracja radykalnej lewicy jest rasistowska. Scott z dumą podkreśla, że jest „kandydatem, którego najbardziej obawia się skrajna lewica”.

– Kiedy obniżyłem podatki, nazwali mnie rekwizytem – powiedział. – Kiedy przywróciłem finansowanie policji, nazwali mnie żetonem. Kiedy skrytykowałem prezydenta Bidena, nazwali mnie nawet słowem na „n” („n-word”, czyli „nigger” – czarnuch). Zaburzam ich narrację. Zagrażam ich kontroli. Prawda mojego życia obnaża ich kłamstwa. Tę prawdę będę głosił ze szczytu najwyższej góry i z najgłębszej doliny. To przesłanie będę głosił w sali zarządu, ale też w szkolnej klasie. Będę głosił je w sali gimnastycznej pełnej przyjaciół, ale i w śródmiejskim kościele pełnym sceptyków. Amerykański sen spełnił się w moim życiu. Trzymałem się prawdy, niezbywalnej prawdy, że wszyscy mężczyźni i kobiety są stworzeni równymi. I obdarzeni przez naszego Stwórcę prawem do bycia wolnymi. Nasza partia i nasz naród stoją przed wyborem: bycie ofiarą czy bycie zwycięzcą („victimhood or victory”) ? Użalanie się lub wielkość („grievance or greatness”) ? Ja wybieram wolność, nadzieję i możliwości! Czy wybieracie to, co ja? – pytał.

Radykalną lewicą i neo-marksyistami senator zajmuje się od dawna. W 2021 r. udzielił oficjalnej odpowiedzi w imieniu Partii Republikańskiej na orędzie o stanie państwa prezydenta Joeo Bidena, w którym oskarżył lewicę o rasową hipokryzję. – Wiem, jak to jest być zatrzymanym bez powodu. Być śledzonym w sklepie, kiedy robię zakupy. Pamiętam, że każdego ranka przy kuchennym stole mój dziadek

57-letni Tim Scott, jedyny czarnoskóry senator, startuje z 22 mln dol. na koncie wyborczym. – Jestem żywym dowodem na to, że Ameryka jest krajem możliwości, a nie krajem ucisku – powiedział Scott w Karolinie Południowej.

trzymał gazetę w dłoniach – powiedział wtedy. – Później zdałem sobie sprawę, że nigdy nie nauczył się czytać. Chciał po prostu dać dobry przykład. Doświadczyłem też innego rodzaju nietolerancji. Nazywany jestem „wujkiem Tomem” i słowem na „n” przez „postępowców”! Przez liberałów! Zaledwie w zeszłym tygodniu ogólnokrajowa gazeta zasugerowała, że ubóstwo mojej rodziny było w rzeczywistości przywilejem, ponieważ jakiś mój krewny posiadał ziemię pokolenia przed moimi czasami – opowiadał.

W odpowiedzi na przemówienie Bidena oświadczył jednoznacznie: „Posłuchaj mnie wyraźnie: Ameryka nie jest krajem rasistowskim”. Ogłaszając swoje aspiracje do Białego Domu, nawiązał do przemówienia sprzed dwóch lat. – Będę prezydentem, który obali liberal-

ne kłamstwo, że nasz kraj jest zły – powiedział Scott. – Dwa lata temu przemawiałem do narodu i powiedziałem, że Ameryka nie jest krajem rasistowskim. Musimy przestać wymazywać naszych ojców założycieli, a zacząć ich szanować. I wreszcie – uparta wiara mojego dziadka była wiara nie tylko w dobro naszego narodu. Była wiarą w dobro naszego Boga. Będę prezydentem, który powstrzyma atak skrajnej lewicy na naszą wolność religijną. Zachowam jeden niepodzielny naród pod rządami Boga, w którym oddajemy cześć naszemu Stwórcy i szanujemy każde niewinne życie – zapowiedział.

Program polityczny

Senator przedstawił również w kilku punktach program polityczny. Chce się skoncentrować na zabezpieczeniu granic i kontrolowaniu imigracji, chce wzmocnienia wojska i gospodarki. Nie zapomniał również o Chinach.

– Pierwszego dnia mojego urzędowania na stanowisku naczelnego dowódcy najsilniejszy naród na Ziemi przestanie wycofywać się z naszej południowej granicy – powiedział Scott. – Jeśli nie kontrolujesz tylnych drzwi, to już nie jest twój dom. A jeśli nasza południowa granica jest niebezpieczna i niepewna, to już nie jest to nasz kraj. Setki osób będących na liście ściganych terrorystów przekracza nasze granice. Chińczycy napływają do Meksyku, by się do nas włamać. Joe Biden i Kamala Harris nic nie robią, podczas gdy ponad 70 tys. Amerykanów traci życie z powodu fentanylu (bardzo silny lek przeciwbólowy – przyp. red.). Każde hrabstwo w tym kraju jest hrabstwem granicznym. Lewica zamknęła szkoły i kościoły w imię spowolnienia rozprzestrzeniania się wirusa. Ale nie zabezpieczą granicy, by chronić twoją rodzinę przed fentanylem. Kiedy zostanę prezydentem, kartele narkotykowe korzystające z chińskich laboratoriów i meksy-

kańskich fabryk, by zabijać Amerykanów, przestaną istnieć. Zamrozę ich aktywa. Zbuduję mur. I pozwolę najwyższemu na świecie wojsku walczyć z tymi terrorystami – ponieważ tym właśnie oni są – przyznał.

Rywalizację z Chinami nazwał nową zimną wojną, którą – jeśli Scott zostanie prezydentem – wygra. – Chodzi o nasze łańcuchy dostaw. Chodzi o leki, mikroczipy i kluczowe minerały – oświadczył. – Chodzi o to, że Chiny kupują amerykańskie pola uprawne, infiltrują naszą przestrzeń powietrzną i śledzą nasze dzieci. Chodzi o to, że prezydent Xi opowiada się po stronie Putina i Iranu. Ameryka może wygrać tę rywalizację. Ale nie Joe Biden. Jako prezydent odbuduję armię tak śmiercionośną i potężną, że nasi przeciwnicy będą się nas bać, a nasi sojusznicy będą nas szanować. Mój ojciec i moi bracia mają za sobą łącznie 85 lat służby wojskowej. Kiedy zostanie prezydentem, nasi żołnierze będą mieli wszelkie niezbędne narzędzia, a nasi weterani będą mieli takie świadczenia, na jakie zasługują. Nie będziemy starać się być światową policją. Ale zawsze będziemy bronić żywotnych interesów naszego państwa i narodu. I wygramy następane stulecie dzięki sile naszej gospodarki. Chiny rozpoczęły nową zimną wojnę gospodarczą, ale to Ameryka ją zakończy! – spuentował senator.

57-letni Tim Scott, jedyny czarnoskóry senator, startuje z 22 mln dol. na koncie wyborczym. To sporo jak na początek. Sondaże do tej pory nie dawały mu żadnych szans na wygranie prawyborów. Pamiętamy jednak, że cztery lata temu Joe Biden i Kamala Harris, wzajemnie się atakując, też na początku kampanii okupowali ostatnie miejsca. Życie pokazało, że potrafi spłacać polityczne niespodzianki. – Jestem żywym dowodem na to, że Ameryka jest krajem możliwości, a nie krajem ucisku – powiedział Scott w Karolinie Południowej.



fot. mat. pras./d

„LEGENDY ROCKA” – TINA TURNER Bohaterką tego odcinka cyklu będzie Tina Turner. Artystka, która stała się muzyczną legendą jeszcze za życia, zmarła w ubiegłym tygodniu po długiej chorobie w swoim domu w Szwajcarii. Miała 83 lata.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (80) - serial 09:40 Komisarz Alex (218) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (116) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (1) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 13:05 BBC w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (268) - serial	06:20 Klasztorne smaki według Remigiusza Rączki 06:55 Rodzinka.pl (157) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2825) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (99) - serial 14:00 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (435) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (154) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (226) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (100) - serial 19:30 Na sygnale (397) - serial 20:00 Przepis dnia 20:10 Na sygnale (398) - serial 20:45 Do domu po miłość - film obyczajowy, Kanada 2019 22:30 La Bandida (42) - serial 23:25 Midsommar. W biały dzień - horror, Szwecja/USA 2019 02:00 O mnie się nie martw 11 (13) - serial	06:05 Ukryta prawda (1262) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1522) - serial 12:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 13:40 Szpital (617) - serial 14:45 Ukryta prawda (1263) - serial 15:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:55 Tajemnice miłości (11) - serial 17:55 Ukryta prawda (1523) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3631) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Skazana 2 (7) - serial, wyk. Agata Kulesza, Michał Czernecki. Sędzia Alicja Mazur, znana ze swojej surowości wobec przestępców, zostaje oskarżona o zabójstwo, którego nie popełniła. Trafia do więzienia, gdzie musi przetrwać wśród kobiet, na które sama wydała wcześniej wyrok. 22:45 Miasto złodziei - dramat kryminalny, USA 2010 01:15 Co za tydzień 02:00 Na granicy światów (5) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (654) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (655) - serial 09:40 Sekrety rodziny (129) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1141) - serial 11:40 Gliniarze (493) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1140) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1180) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn reporterów 16:30 Na ratunek 112 (515) - serial 17:00 Gliniarze (644) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3629) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Najmro - komedia, Polska 2021. Zdzisław Najmrodzki, znany całej Polsce jako „król złodziei”, poznaje kobietę, dla której chce zmienić swoje dotychczasowe życie. 22:10 Warcraft: Początek - film fantasy, Kanada/Japonia/Chiny/USA 2016 01:00 Wydział zabójstw, Hollywood - komedia sens., USA 2003	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Hity w sieci 22:35 Czas przedsiębiorców 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:30 Poland Daily - Weather 23:35 Poland Daily - Business 23:45 Poland Daily - Culture 23:55 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:20 Ekonomia raport - flash 00:30 Czas przedsiębiorców 00:45 Jubileuszowa Gala 10-lecia Telewizji 02:30 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Muzyczne chwile 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Powołanie w powołaniu 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Młodifest 2017. 28. Festiwal Młodych w Medjugorje 12:45 Rezurekcja - dok. 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 Rodzina Połanieckich 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Święty na każdy dzień 17:00 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzną 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Święty Józef, w imieniu Ojca 23:25 Muzyczne chwile 23:35 Duszpasterz - dok. 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja

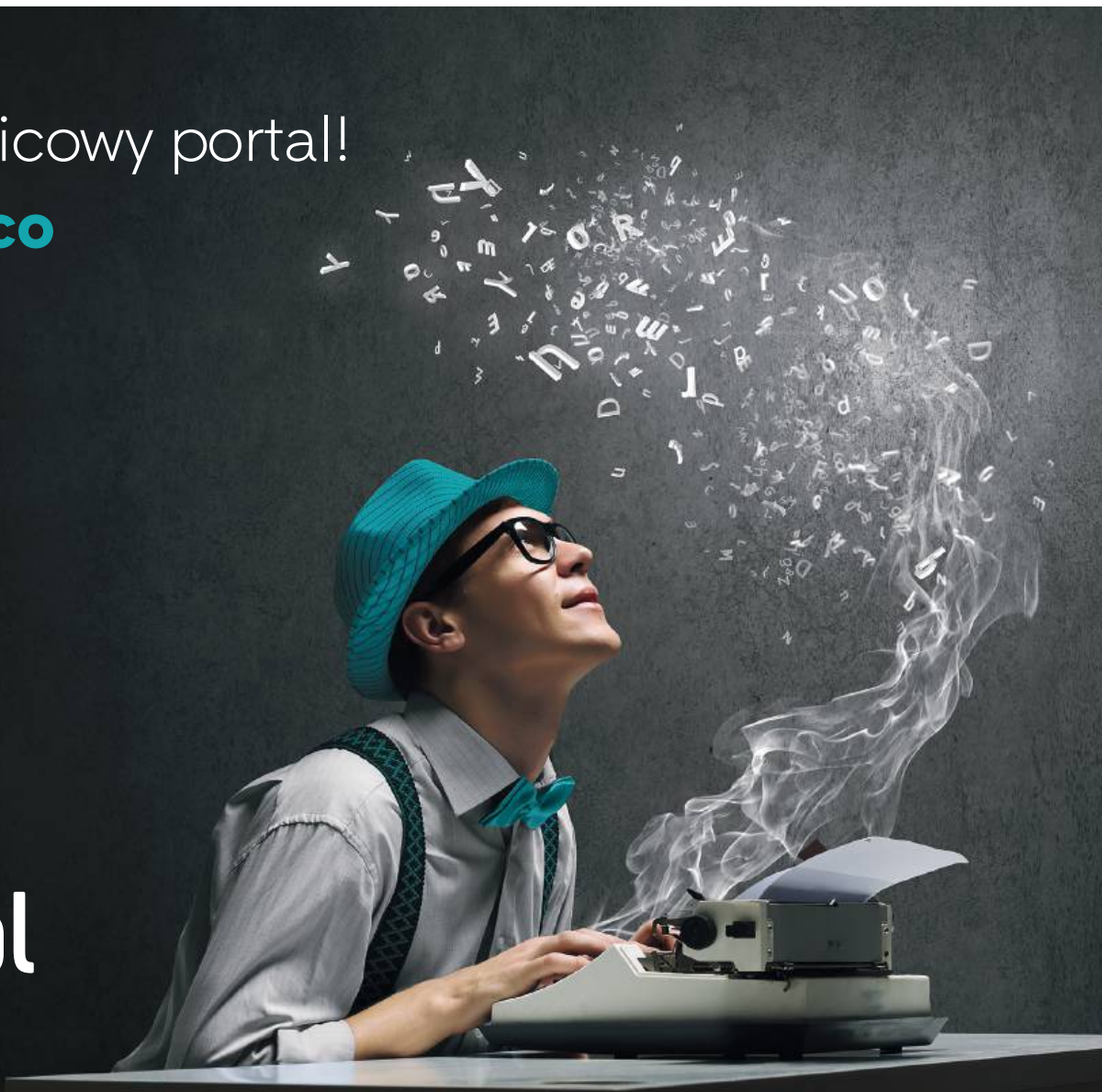
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



**Najlepszy sposób
na ogłaszanie się
w prasie!**

Szanowni Państwo,
publikacja ogłoszeń
drobnych w „Gazecie
Polskiej Codziennie” jest
prosta i tania. Wystarczy
wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy
emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu
ogólnopolskim to jedyne
4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się
z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od
poniedziałku do piątku
w godz. 9–15.

**Zapraszamy
do współpracy!**



MŁODZIEŻ Z AWANSEM

PIŁKA NOŻNA \ Reprezentacja Polski do lat 17 wygrała z Serbią 3:2 (1:0) w ćwierćfinale rozgrywanych na Węgrzech mistrzostw Europy. Bramki dla Biało-Czerwonych zdobyli Jakub Krzyżanowski, Daniel Mikołajewski i Filip Rejczyk. O finał Polacy zagrają we wtorek z Niemcami.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 29 MAJA 2023

SPORT

19

Krzysztof Oliwa

Patrzac na ranking ATP, można było się spodziewać łatwego zwycięstwa Hurkacza. Goffin zajmuje w nim bowiem dopiero 111. miejsce. 32-letni Belg w przeszłości był jednak w czołowej dziesiątce listy ATP, a na dużych turniejach wciąż potrafi eliminować faworytów – w ubiegłorocznym Wimbledonie dotarł do ćwierćfinału. Hurkacz z kolei niepełna trzy tygodnie temu szybko odpadł w turnieju w Rzymie i jego forma była niewiadomą.

26-letni wrocławianin niedzielną batalię zaczął źle, bo od razu dał się przełamać. Później jednak stratę odrobił z nawiązką i wygrał pierwszego seta. W drugiej partii szybko objął prowadzenie 3:1. Wydawało się, że kontroluje sytuację, ale tym razem to Goffin zdołał odwrócić losy seta.

W kolejnych minutach obaj tenisiści przeplatali okresy bardzo dobrej gry i słabszej. W efekcie trzeciego seta wygrał Hurkacz, a Belg w czwartej partii znów doprowadził do remisu.

W piątym secie obaj tenisiści mieli swoje szanse,

TENIS \ Hurkacz w drugiej rundzie Rolanda Garrosa

Zacięty mecz Huberta

Rozstawiony z numerem 13. Hubert Hurkacz wygrał z belgijskim tenisistą Davidem Goffinem 6:3, 5:7, 6:4, 2:6, 6:4 w pierwszej rundzie wielkoszlemowego French Open w Paryżu. Spotkanie trwało aż 3 godziny i 37 minut.



Z Davidem Goffinem Hubert Hurkacz rywalizował po raz trzeci w karierze i odniósł drugie zwycięstwo

| fot. BENOIT TESSIER/Reuters/Forum

a o wygranej decydowały detale. W drugim gemie Hurkacz znalazł się w opałach

i musiał bronić break pointa. Wyszedł z opresji, a w piątym gemie to jemu udało się

przełamać rywala. To był kluczowy moment, ponieważ Goffin powstałej wówczas

czas straty już nie odrobił. Hurkacz, dzięki solidnemu serwisowi, utrzymał przewagę i awansował do drugiej rundy. – Z Davidem zawsze gra się trudno, bo rywalizuje z całych sił. Było ciężko i dziękuję kibicom za wsparcie. Pierwszy mecz zawsze jest trudny w takim turnieju – powiedział Hurkacz w krótkiej rozmowie na korcie.

Z Goffinem wrocławianin rywalizował po raz trzeci w karierze i odniósł drugie zwycięstwo.

Kolejnym rywalem podopiecznego trenera Craiga Boyntona będzie Tallon Griekspoor. Holender w światowym rankingu zajmuje 39. miejsce. Do tej pory zawodnicy ze sobą nie grali. Griekspoor spędził w niedzielę na korcie tylko minutę mniej niż Hurkacz. Również po pięciosetowym boju pokonał hiszpańskiego kwalifikanta Pedra Martinezę 6:4, 2:6, 0:6, 7:5, 6:3.

W drugiej rundzie turnieju kobiet jest Magdalena Fręch, która w niedzielę w 47 minut pokonała Chinkę Shuai Zhang 6:1, 6:1. Jej następną rywalką będzie Rosjanka Kamilla Rachimowa. Iga Świątek swój pierwszy mecz rozegra we wtorek.

REKLAMA

**akademia
demokracji**



Obserwuj



Rozmawiaj



Angażuj się

Akademia Demokracji to:

- ✓ kształtowanie postaw społecznych
- ✓ edukowanie Polaków
- ✓ zachęcanie do udziału w wyborach
- ✓ promowanie i animowanie niezależnej debaty publicznej
- ✓ angażowanie przedstawicieli lokalnych społeczności do działania na rzecz swoich regionów

Dofinansowano ze środków Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów

www.akademia-demokracji.pl
infolinia: 222 57 20 50

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

PKO BP EKSTRAKLASA \ Ligowcy jadą na wakacje

Już wszystko jasne

Wisła Płock po wyjazdowej przegranej z Cracovią 0:3 w ostatniej kolejce sezonu 2022/2023 została trzecim spadkowiczem z piłkarskiej ekstraklasy. Ostatnie miejsce na ligowym podium zajął Lech Poznań. Najważniejsze rozstrzygnięcia zapadły już wcześniej. Mistrzowski tytuł trafił po raz pierwszy w historii do Rakowa Częstochowa.

Krzysztof Oliwa

Nafciarze, którzy w najwyższej klasie występowali od 2016 r., świetnie rozpoczęli rozgrywki, byli nawet liderem, a później długo utrzymywali się w czołówce. Wiosną jednak doznali aż 12 porażek, wywalczyli tylko dziewięć punktów i byli najsłabsi w stawce. Sytuacji nie poprawiła nawet zmiana trenera – dwie kolejki przed końcem Marek Saganowski zastąpił Słowaka Pavola Staňo. Przed ostatnią kolejką Wisła musiała walczyć o zwycięstwo w Krakowie, a w przypadku remisu od degradacji mogły ją uchronić odpowiednie wyniki na innych stadionach. Goście jednak od początku spotkania byli w odwrocie, sprawiali wrażenie jakby pogodzonych z losem.

Pierwszą bramkę stracili w 37. minucie po strzale Karola Knapa, a po przerwie dwukrotnie głową Krzysztofa Kamińskiego pokonali Rumun Virgil Ghiță i Patryk Makuch.



Płocczanie zakończyli rozgrywki na 16. miejscu z dorobkiem 37 punktów i tym samym dołączyli do Miedzi Legnica i Lechii Gdańsk, których spadek został przesądzony już wcześniej | fot. Art Service/PAP

Płocczanie zakończyli rozgrywki na 16. miejscu z dorobkiem 37 punktów i tym samym dołączyli do Miedzi Legnica i Lechii Gdańsk, których spadek został przesądzony już wcześniej.

Punkt więcej zgromadził Śląsk Wrocław, który w sobotę uległ w Warszawie Legii 1:3. Mecz rozpoczął się po myśli gości, którzy wyszli na prowadzenie za sprawą Hiszpana Erika Expósito.

Jeszcze przed przerwą sytuację odwróciły gole Rafała Augustyniaka i Macieja Rosolka, a w drugiej połowie obrońca stołecznego zespołu, który został wicemistrzem kraju, kolejnym trafieniem ustalił rezultat meczu.

Wygrały w 34. kolejce drużyny, które także były zagrożone spadkiem – Korona Kielce bez problemów wypunktowała gasnący wiosną w oczach Widzew 3:0, co było szóstą z rzędu porażką łódzian na własnym stadionie, a Stal Mielec pokonała Wartę Poznań 1:0.

Innym rozstrzygnięciem, które zapadło w ostatniej kolejce, jest zajęcie trzeciego miejsca w tabeli przez abdykującego mistrza – Lecha Poznań. Kolejoraz pokonał Jagiellonię Białystok 2:0 i z dorobkiem 61 punktów o jedno oczko wyprzedził Pogoń Szczecin, która wygrała z Radomiakiem Radom 4:0.

Po raz pierwszy w historii ligowy triumf był udziałem Rakowa Częstochowa, który w ostatniej kolejce – żegnając odchodzącego trenera Marka Papszuna – zremisował z Zagłębiem Lubin 1:1. Po ostatnim gwizdku mistrzowie kraju odebrali z rąk prezesa Ekstraklasy SA Marcina Animuckiego główne trofeum oraz okolicznościowe medale.

Mecz Piasta Gliwice, który przed tą kolejką był najlepiej punktującą w rundzie rewanżowej drużyną, z Lechią został przerwany, a następnie zakończony po 70 minutach gry. Było to skutkiem

kilkukrotnego obrzucenia murawy racami przez sympatyków gości. Wynik prawdopodobnie zostanie zweryfikowany jako walkower dla gliwiczian. Królem strzelców z dorobkiem 16 goli został Marc Gual z Jagiellonii Białystok. Hiszpan latem przeniesie się do Legii.

WYNIKI 34. KOLEJKI

Legia–Śląsk	3:1
Cracovia–Wisła	3:0
Miedź–Górnik	0:0
Raków–Zagłębie	1:1
Lech–Jagiellonia	2:0
Stal–Warta	1:0
Pogoń–Radomiak	4:0
Piast–Lechia	0:1*
Widzew–Korona	0:3
* mecz przerwany	

TABELA

1. Raków	34 75 63:24
2. Legia	34 66 57:37
3. Lech	34 61 51:29
4. Pogoń	34 60 57:46
5. Piast	33 50 37:31
6. Górnik	34 48 45:43
7. Cracovia	34 46 41:35
8. Warta	34 45 37:35
9. Zagłębie	34 45 35:44
10. Radomiak	34 44 34:41
11. Stal	34 43 36:40
12. Widzew	34 41 38:47
13. Korona	34 41 39:48
14. Jagiellonia	34 41 48:49
15. Śląsk	34 38 35:48
16. Wisła	34 37 41:50
17. Lechia	33 30 28:53
18. Miedź	34 23 33:55

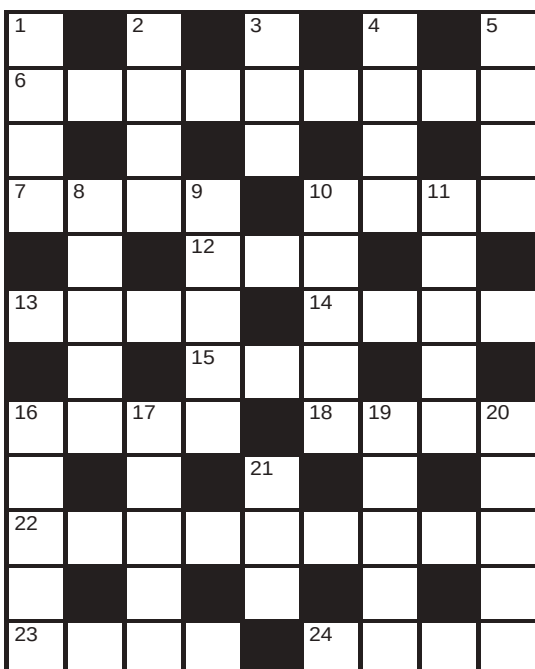
KRZYŻÓWKA

Poziomo

- świecąca ozdoba
- szeroki u zapaśnika
- popelniony nietakt
- Olsen, żuźlowiec
- Christian, projektant
- świetlna reklama
- australijski struś
- poniżej karku
- sądowe dokumenty
- krótka, wesoła opowieść
- podobna do draceny
- szczęście, traf

11) fasada budynku

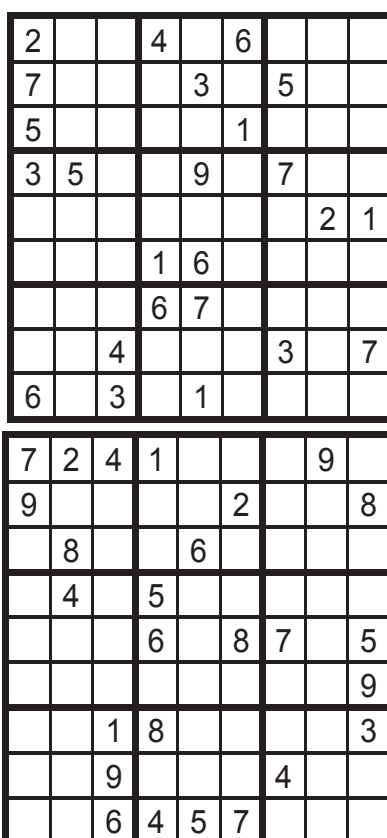
- byk stadnik
- rączy koń
- brahmini w Indiach
- filmowy zalotnik
- dzieli się na okresy



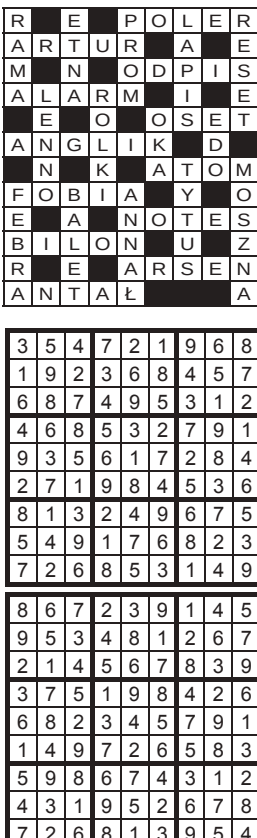
Pionowo

- dzik kot
- wyspa z Nikozją
- muzyka z Jamajki
- willa Szymanowskiego
- atrybut Temidy
- ofiara Balladyny
- zatyka butelkę
- miasto Kolumba

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



PODRÓŻE W RADOMIU PODSUMOWANO PIERWSZY MIESIĄC DZIAŁALNOŚCI LOTNISKA

Liczba podróżnych ma poszybować

Radomskie lotnisko zostało ponownie uruchomione 27 kwietnia br. | fot. mat. pras./d

27 kwietnia oficjalnie zostało otwarte lotnisko na radomskim Sadkowie. Przebudowa portu, a w sumie budowa od nowa, trwała cztery lata. Inwestycja pochłonęła blisko miliard złotych. W weekend minął pierwszy miesiąc działalności portu. Wiemy, ilu podróżnych zostało odprawionych w tym czasie.

Natalia Karcz-Kaczkowska

W sobotę minął pierwszy miesiąc działalności Portu Lotniczego Warszawa-Radom im. Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 r. Władze portu podsumowały pierwsze 30 dni działalności.

7 tys. – tylu pasażerów odprawiono w tym czasie. Jak zapewniają władze lotniska, od czerwca dane to powinny poszybować. Ma na to wpłynąć uruchomienie nowych kierunków takich jak: War-na, Prewęza, Tirana czy An-talya. Wiemy, kiedy odbędą się pierwsze loty we wspomnianych kierunkach. Już 3 czerwca polecimy do Antalya, 11 czerwca do Tirany, 16 czerwca do Prewęzy, a 20 czerwca do Warny.

Jak zawsze w przypadku nowych inwestycji tak i tu wła-

dze portu mają pewne założenia dotyczące liczby obsługiwanych osób. Według tych założeń do końca 2023 r. port powinien obsługiwać blisko 180 tys. pasażerów. Dalsze założenia to perspektywa dwóch lat. Po takim czasie liczba obsługiwanych podróżnych powinna przekroczyć milion.

Warto przypomnieć, że głównymi liniami działającymi w Radomiu jest narodowy przewoźnik LOT, który oferuje dwa stałe kierunki – Rzym i Paryż. Gdy lotnisko rozpoczęło swoją działalność, podróżni przez pierwsze dni mogli korzystać z dwóch dostępnych parkingów bez ponoszenia opłat. Dziś za pozostawienie auta należy wnieść opłatę. Do dyspozycji jest 600 miejsc parkingowych. Jak wyglądają opłaty? Dostępne są dwa parkingi P1 i P2, za parkowanie na nich należy wnieść opłatę

w wysokości 5 lub 6 zł za każdą rozpoczętą godzinę parkowania, w zależności od parkingu. Jeżeli podróżni chcą pozostawić auto na dłuższy okres, muszą liczyć się z opłatami w wysokości 40 lub 60 zł za dzień (kolejne dni: 10 zł). Przed lotniskiem są również dostępne miejsca parkingowe Kiss & Fly. Tam postój do 10 minut jest bezpłatny.

Jak inaczej niż własnym autem dojechać na radomskie lotnisko? Jedną z możliwości są shuttle busy, które kursują pomiędzy lotniskiem Chopina w Warszawie a lotniskiem na Sadkowie. Od połowy maja został również uruchomiony dodatkowy przystanek Dworzec Zachodni. Do końca maja podróż shuttle busami jest bezpłatna. Co ważne, rozkład kursów busów dostosowany jest do siatki połączeń.

SAMORZĄD

Dyskutowali o Warszawie

W ostatnich tygodniach w polityce nie ma dnia wolnego. W miniony weekend warszawscy politycy Prawa i Sprawiedliwości spotykali się z mieszkańcami wszystkich dzielnic, aby rozmawiać o stolicy. Warszawiacy przedstawiali swoje uwagi i wskazywali, gdzie i co według nich należy zmienić, aby w mieście żyło się lepiej. – Problemów nie brakuje. Dlatego rozmawiamy z mieszkańcami, co możemy zrobić i co już zrobiliśmy jako PiS dla Warszawy – podkreślał Jarosław Krajewski, poseł, pełnomocnik Prawa i Sprawiedliwości w stolicy. O czym mówili na spotkaniach sami mieszkańcy? To tematy, które

w przestrzeni społecznej, medialnej pojawiają się dość często. Wskazywali na zakorkowanie miasta, a także problemy dotyczące liczby miejsc parkingowych, których według mieszkańców wciąż ubywa. Wielu warszawiaków zwracało również uwagę na kumulację remontów w jednym czasie, a co za tym idzie – utrudnione podróże zarówno prywatnym autem, jak i komunikacją miejską. W przypadku remontów mieszkańcy wskazywali na to, że stołeczne inwestycje niejednokrotnie przeciągają się w czasie.

.....
(nkk)



fot. Zdzisław Kozmarak/Gazeta Polska



W OCZEKIWANIU NA KOLEJNY ODCINEK A2

DROGI \ Jak poinformował p.o. generalny dyrektor dróg krajowych i autostrad, GDDKiA zamierza podpisać umowę na projekt rozbudowy A2 na odcinku Łódź–Warszawa na przełomie lipca i sierpnia. Rozpiętość cenowa ofert wynosi 18–45 mln zł. Inwestycja dotyczy ok. 89 km, na których mają zostać dobudowane pasy ruchu po wewnętrznych stronach obu jezdni istniejącej autostrady.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska



RADA WARSZAWY

Nadpłaty za odbiór śmieci nie będzie

Nie ma mowy o obniżeniu stawek za odbiór śmieci i gospodarowanie odpadami w Warszawie, mimo że od warszawiaków pobrano miliony złotych niesłusznie. Radni Prawa i Sprawiedliwości domagali się od miasta, aby w ramach zwrotu nadpłat pobranych od mieszkańców zarząd miasta obniżył stawki za odbiór śmieci.

Sprawa stała na ostatniej sesji rady miasta. Jednak głosami radnych Koalicji Obywatelskiej projekt uchwały w tej sprawie został odrzucony. – W ostatnich latach pan prezy-

stawy prawnej wynikającej z jakiegokolwiek ustawy, która dawałaby możliwość gminom na zwrot ewentualnej nadwyżki, wynikającej z poboru środków finansowych na rzecz oczyszczania miasta – podkreślał wiceprzewodniczący Rady Warszawy Sławomir Potapowicz.

Skąd powrót do tematu opłat za odbiór śmieci i gospodarowanie odpadami. Ponad dwa tygodnie temu Regionalna Izba Obrachunkowa w ocenie wykonania przez zarząd Warszawy budżetu za ubiegły rok wska-

**\\ RIO wskazała, że zrealizowane dochody miasta w ramach gospodarowania odpadami komunalnymi opiewały na kwotę 1,080 mld zł, natomiast łączne wydatki związane z odbiorem i zagospodarowaniem śmieci wyniosły 895,7 mln zł. Stąd wynika, że nadwyżka dochodów z opłat od mieszkańców wyniosła ponad 180 mln zł **

dent Trzaskowski zafundował nam ogromny chaos, jeśli chodzi o opłaty za odbiór odpadów komunalnych. Dziś z wyroków sądów wynika, że te opłaty przez ostatnie dwa lata były pobierane bez podstawy prawnej, czyli nielegalnie – zauważył radny Prawa i Sprawiedliwości Wiktor Klimiuk.

Wtórował mu radny Błażej Poboży, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji. – Te pieniądze powinny być warszawiakom zwrócone i Rada Warszawy powinna niezwłocznie przyjąć uchwałę o zmianie wysokości opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów lub prezydent powinien w jakiś inny sposób te środki mieszkańcom zwrócić – podkreślał.

Radni Koalicji Obywatelskiej stali na stanowisku, że nie ma podstawy prawnej do takich działań. – Nie ma pod-

zała, że zrealizowane dochody miasta w ramach gospodarowania odpadami komunalnymi opiewały na kwotę 1,080 mld zł, natomiast łączne wydatki związane z odbiorem i zagospodarowaniem śmieci wyniosły 895,7 mln zł. Stąd wynika, że nadwyżka dochodów z opłat od mieszkańców wyniosła ponad 180 mln zł. Jak wskazała RIO, zgodnie z przepisami „środki pochodzące z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, które nie zostały wykorzystane w poprzednim roku budżetowym, gmina wykorzystuje na pokrycie kosztów funkcjonowania systemu”. Obecnie warszawiacy muszą uiszczać opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów w wysokości 85 zł w przypadku mieszkania w bloku i 107 zł w przypadku domu jednorodzinnego.

..... (nkk)

WŁAŚCICIELE GARAŻY PRZY UL. NA SKARPIE PYTAJĄ:



Ulica Na Skarpie w Płocku przejdzie długo wyczekiwaną przebudowę. Przy okazji remontu mają zostać zburzone garaże. O tym mieszkańcy dowiedzieli się z ogłoszenia. Płocczanie mają opróżnić garaże, bo jeśli tego nie zrobią, to pozostawione tam rzeczy zostaną zutylizowane. „Lekceważycie nas na całym polu w planach rozbiórki garaży” – piszą w piśmie skierowanym do władz miasta. – Własność to rzecz święta i nikt nie może zastraszać mieszkańców – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wioletta Kulpa, płocka radna PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Na terenie kompleksu garaży przy ul. Na Skarpie w Płocku pojawiły się ogłoszenia. W ten sposób właściciele kilkudziesięciu obiektów dowiedzieli się, że mają usunąć ich zawartość, bo jeśli tego nie zrobią, ich mienie zostanie zutylizowane. Mieszkańcy tłumaczą nam, że nikt z ratusza nie rozmawiał z nimi o wycenie własności.

– Dwukrotnie składaliśmy pisma do urzędu miasta z prośbą o spotkanie i podjęcie rozmów. Pierwsza z odpowiedzi brzmiała, że nie ma takiej możliwości, bo podpisy na wniosku są nieczytelne. Do drugiego pisma nikt z urzędu miasta się nie ustosunkował. Przebudowa ulicy ma się odbywać na podsta-

wie specustawy, choć to droga komunikująca osiedla Na Skarpie – mówi nam Piotr Górecki, mieszkaniec osiedla. Mieszkańcy wystosowali pismo do wiceprezydenta Artura Zielińskiego. „Z przykrością stwierdzamy, że traktujecie nas Państwo w sposób skandaliczny, lekceważycie nas na całym polu w planach rozbiórki garaży” – czytamy w piśmie. Już w lutym mieszkańcy alarmowali, że po remoncie powstanie mniejsza liczba miejsc niż wyburzonych garaży. Ponadto remont nie dotyczy całej ul. Na Skarpie, ale wyłącznie jej fragmentu.

– Ul. Na Skarpie zostanie przebudowana wraz z infrastrukturą od ul. Dobrzyńskiej do ul. Jasnej wraz z łącznikiem pomiędzy ul. Na Skarpie a ul. Jasną. Długość przebud-

wanego odcinka wraz z łącznikiem wynosi ok. 431m – mówi nam Izabela Cijarska z MZD w Płocku.

Mieszkańcy osiedla zwrócili się z prośbą o pomoc do miejskiej radnej Wioletty Kulpy. – Własność to rzecz święta i nikt nie może zastraszać mieszkańców, to najgorsza z możliwych form rozwiązywania trudnych spraw. Przystąpienie do wyceny mienia po jego zburzeniu byłoby czymś absurdalnym, bo jak można wycenić coś, czego nie ma – tłumaczy nam radna. Wioletta Kulpa zastanawia się, dlaczego przez trzy lata magistrat nie podjął rozmów z mieszkańcami, a władze miasta nie ustaliły wyceny ich własności. – Płocczanie domagają się tylko respektowania prawa, szacunku i uczciwości – podkreśla radna Kulpa.



NASTOLATKA POTRĄCIŁA STARSZĄ Kobietę
WARSZAWA \ W piątkowe popołudnie w Warszawie doszło do niebezpiecznego zdarzenia. 15-letnia dziewczyna, jadąc na hulajnodze elektrycznej, wjechała w 74-letnią kobietę, która doznała obrażeń i trafiła do szpitala.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



KONIEC LAPIDARIUM

PRZESTRZEŃ MIEJSKA \ Kupa gruzu na Ursynowie, która została przez urzędników wzniosła nazwana lapidarium, po wielu protestach zniknie z ursynowskiego parku. Taką decyzję podjął prezydent Rafał Trzaskowski.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



naszej

Garaże przy ul. Na Skarpie mają zostać wyburzone. Duża część z nich jest w rękach prywatnych | fot. Archiwum/d

\\ Dwukrotnie składaliśmy pisma do urzędu miasta z prośbą o spotkanie i podjęcie rozmów. Pierwsza z odpowiedzi brzmiała, że nie ma takiej możliwości, bo podpisy na wniosku są nieczytelne. Do drugiego pisma nikt z urzędu miasta się nie ustosunkował. Przebudowa ulicy ma się odbywać na podstawie specustawy, choć to droga komunikująca osiedla Na Skarpie – mówi nam Piotr Górecki, mieszkaniec osiedla \\

Hubert Woźniak z plockiego magistratu tłumaczy nam, że informacja o planach modernizacji tej drogi i likwidacji 32 wyeksploatowanych garaży od dawna jest informacją publiczną. – Miasto jest właścicielem 10 garaży. 22 są własnością prywatną. W styczniu br. ich właściciele zostali za-

wiadomieni o wszczęciu postępowania w sprawie ustalenia odszkodowania. Wojewoda do dziś nie przekazał środków na dokonanie wyceny – wyjaśnia Woźniak. – Wystąpiliśmy do właścicieli obiektów o ich udostępnienie w celu sporządzenia dokumentacji fotograficznej. Gdy wojewoda znajdzie

środki na powołanie biegłego, będzie miał on materiał do oszacowania wartości rozebranego obiektu – dodaje Woźniak. Garaże mają zostać wyburzone po dokonaniu ich wyceny przez biegłego. – Na razie będziemy realizować inwestycję w pozostałym zakresie i na pozostałym obszarze poza garażami i monitować wojewodę mazowieckiego o przekazanie środków na wycenę – twierdzi Woźniak.

Dagmara Zalewska, rzecznik prasowa wojewody mazowieckiego, mówi nam, że wniosek władz Płocka o zwiększenie dotacji przyznanej na gospodarkę gruntami i nieruchomościami skarbu państwa jest obecnie procedowany przez resort finansów.

– 17 maja wnioskodawca został poinformowany, że tutaj organ wystąpił o środki z rezerwy celowej, z przeznaczeniem na uzupełnienie wydatków na gospodarkę nieruchomościami, w szczególności na sporządzenie operatów szacunkowych – wyjaśnia.

O TYM I OWYM



fot. mat. pras./d

KONCERT

Wsluchani w organy

Na warszawskich Bielanach trwa cykl koncertów organowych. 11 czerwca odbędzie się kolejny taki koncert. Tym razem przed publicznością zaprezentuje się Daniel Strządała. Cykl koncertów organizują Akademia Katolicka oraz Katolickie Centrum Kultury „Dobre Miejsce”. „Podczas najbliższego koncertu, przeniesiemy się wirtualnie do Krzeszowa, aby posłuchać znakomitego barokowego instrumentu Michaela Englera, zbudowanego w latach 1732–1737, a także do Francji, do słynnego opactwa Saint Etienne w Caen w Normandii, gdzie znajdują się romantyczne organy, wykonane w 1885 r. przez genialnego Aristide Cavaillé-Coll. Tym, co wyróżnia organy zainstalowane w Auli im. bł. ks. J. Popiełuszki, oprócz bogatej palety brzmień, jest profesjonalnie zrealizowany system nagłośnienia przestrzennego, który sprawia, że słuchacz ma wrażenie, jakby znajdował się w ogromnej świątyni i to właśnie tam delektował się piękną muzyką” – podkreślają organizatorzy wydarzenia. Co będzie można usłyszeć podczas koncertu? Pierwsza część została nazwana częścią barokową, w jej trakcie będzie można usłyszeć Toccate, Adagio i Fugę C-dur BWV 564 J.S. Bacha oraz Ciacconę z VI kwartetu paryskiego e-moll (oprac. D. Strządała) G.Ph. Telemanna. Druga część nazwana jest częścią romantyczną i późniejszą. Dla go-

ści wydarzenia przygotowano takie utwory jak: Rhosymedre R. V. Williamsa; Final z III Symfonii fis-moll op. 28 L. Vienne'a oraz Cantabile e Toccata festiva (improwizacja) D. Strządały. Jak przypominają organizatorzy koncertów, w poprzednim roku w Auli im. bł. ks. J. Popiełuszki Katolickiego Centrum Kultury „Dobre Miejsce” Akademia Katolicka zainstalowała wyjątkowy elektroniczny instrument, zapewniający dostęp do brzmień najsłynniejszych organów z całej Europy. Organizatorzy przedstawiają również krótko artystę wieczoru: „Daniel Strządała (ur. 1995) – absolwent Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, w klasie organów Witolda Zabornego (2019, dyplom z wyróżnieniem), a także dwóch szkół muzycznych w Bielsku-Białej: Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej II stopnia (2011, klasa organów) i Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Stanisława Moniuszki (2014, klasa klawesynu). Koncertuje w kraju i za granicą jako organista i klawesynista w charakterze solisty, improvizatora, kameralisty oraz muzyka orkiestrowego. Swoją aktywność muzyczną rozszerzył także o dyrygenturę i kompozycję”. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Niedziela, 11 czerwca, godz. 16, Aula im. bł. ks. J. Popiełuszki, Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, wejście B, Warszawa



LANIE NA POŻEGNANIE

PKO BP EKSTRAKLASA \ Radomiak przegrał w Szczecinie z Pogonią aż 0:4 w meczu 34. kolejki. Radomianie byli tłem dla świetnie dysponowanych szczecinian, którzy z przytupem zakończyli rozgrywki. Gole dla Pogoni strzelili Kamil Grosicki, Mateusz Łęgowski, Luka Zahović i Alexander Gorgon.

foto: Wikipedia/d

PKO BP EKSTRAKLASA



W sobotnim meczu legioniści pokonali u siebie wrocławian 3:1 | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Legia lepsza od Śląska

Przed ostatnią kolejką Śląsk Wrocław nie był pewny utrzymania w ekstraklasie, więc zawodnicy trenera Jacka Magiery przyjechali do Warszawy z ważną misją do wykonania. Musieli utrzymać przewagę nad zajmującą 16. miejsce Wisłą Płock, która w tym samym czasie mierzyła się na wyjeździe z Cracovią.

Krzysztof Oliwa

Pewna drugiego miejsca Legia chciała dobrze zakończyć sezon przed własną publicznością i zrehabilitować się za porażkę z Lechią Gdańsk 0:1 w zeszłym weekend. Na stadion przy ul. Łazienkowskiej przyszło 24 874 kibiców, a zatem frekwencja dopisała.

Piłkarze Śląska na początku meczu byli bardziej konkretni. W szóstej minucie John Yeboah przeprowadził indywidualną akcję, zaabsorbował obrońców Legii i podał do niekrytego Erika Expósito, który dał Śląskowi prowadzenie. Yeboah już po chwili znów szarżował na bramkę Legii, ale Kacper Tobiasz obronił jego dwa strzały z bliskiej odległości.

Próby ataków piłkarzy Legii były mało konkretne, a Śląsk dobrze się bronił. W 19. min Josue oddał strzał z pola karnego, lecz został zablokowany, a dobitka Bartosza Slisza była niecelna. Następnie Maik Nawrocki zdecydował się na uderzenie z dystansu, lecz piłka wylądowała na trybunie. W 25. min Maciej Rosołek główkował po rzucie rżnym wprost w bramkarza Śląska Rafała Leszczyńskiego.

W 37. min Rafał Augustyniak złożył się do strzału z 25 metrów. Piłka odbiła się od jednego z obrońców i zmyliła bramkarza Śląska, który musiał wyciągnąć piłkę z bramki. Legia

poszła za ciosem i tuż przed przerwą wyszła na prowadzenie. Paweł Wszolek dograł do znajdującego się w polu karnym Macieja Rosołka, który skutecznie wykończył akcję.

Na początku drugiej połowy Augustyniak wykorzystał dośrodkowanie Josue z rzutu rżnego i z bliskiej odległości wpakował piłkę do bramki.

Około 64. min mecz musiał zostać przerwany ze względu na zbyt duże zadymienie, spowodowane odpaleniem rac przez kibiców Legii na trybunie północnej – Żyłecie. Po wznowieniu gry wprowadzony z ławki rezerwowych Śląska Patrick Olsen uderzył z dystansu, ale Tobiasz odbił piłkę. Później pomocnik Legii Igor Strzałek oddał celny strzał, lecz Leszczyński skutecznie interweniował.

Około 80. min kibice Legii wystrzelili race w zielono-biało-czerwonych barwach i spotkanie ponownie zostało przerwane. Następnie zostały odpalone fajerwerki, co znowu doprowadziło do wstrzymania gry.

Po spotkaniu odbyła się ceremonia rozdania srebrnych medali dla sztabu trenerskiego i piłkarzy Legii za wicemistrzostwo Polski w sezonie 2022/2023. Zawodnicy wykonali rundę honorową wokół stadionu. Ogłoszono też, że Josue przedłużył kontrakt z legionistami.

KOSZYKÓWKA



Emocje bez happy endu

W czwartym meczu serii półfinałowej Legia Warszawa przegrała ze Śląskiem Wrocław 63:65. Było to trzecie zwycięstwo wrocławian w rywalizacji ze stołeczną ekipą, co oznacza awans Śląska do wielkiego finału Energa Basket Ligi. Legia zagra o brązowy medal mistrzostw Polski.

Legia rozpoczęła od czterech punktów z rzędu Arica Holmana, ale wrocławianie odpowiedzieli skutecznymi akcjami Jeremiasza Martina, Justina Bibbsa i Łukasza Kolendy, po czym prowadzili 13:6. Legioniści starali się szybko zniwelować straty – trafiali Travis Leslie i Grzegorz Kamiński, lecz to goście byli lepsi w pierwszej kwarcie, 22:14. Wrocławianie często trafiali z otwartych pozycji i powiększali prowadzenie. Ofensywa gospodarzy nie funkcjonowała płynnie, ale legioniści często stawiali na linii rzutów wolnych. Śląsk grał uważnie w obronie, co stanowiło poważną przeszkodę dla Legii, która ciągle musiała gonić rywala. Do przerwy goście prowadzili 37:25. Drugą połowę spotkania lepiej rozpoczęli wrocławianie, którzy za sprawą Martina i Aleksandra Dziewysa wygrywali już różnicą 18 oczek. Legia razila nieporadnością w ofensywie – przez ponad sześć minut jedyne punkty dla zespołu zdobył Holman.

Końcówka trzeciej kwarty należała jednak do warszawian: zza łuku trafił Dariusz Wyka, a spod kosza Leslie. Przed decydującą częścią spotkania Śląsk wygrywał 55:40. Zieloni Kanonierzy poszli za ciosem, strata do wrocławian stopniała do dziewięciu punktów, a komplet widzów w hali OSiR Bemowo głośno wspierał swoich ulubieńców. Goście nie pozwalali Legii na więcej, choć ta próbowała na różne sposoby. Na nieco ponad dwie minuty przed końcówką syreną mistrzowie Polski mieli osiem punktów więcej.

Warszawianie walczyli do ostatnich sekund – zza łuku przymierzył Holman i tablica wyników pokazywała tylko 64:61 dla Śląska. Czasu jednak było już bardzo mało, bo tylko 13 s. Wrocławianie obronili się przed atakami rywala i zwyciężyli 65:63, awansując tym samym do finału Energa Basket Ligi. Przed Legią walka o brązowy medal mistrzostw Polski, która toczyć się będzie w formule mecz i rewanż. Pierwsze spotkanie legioniści na pewno rozegrają u siebie w sobotę, 3 czerwca. Przeciwnikiem będzie przegrany rywalizacji między Kingiem Szczecin a BM Stalą Ostrów Wlkp.

(krol)